

WZD KSN wybiera nowe władze

W Sękocinie Starym pod Warszawą obraduje (23 – 24 maja br.) wyborcze Walne Zebranie Delegatów Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”.

Wczoraj wybrano przewodniczącego KSN na kadencję 2014 – 2018. Profesora Edwarda Malca (UJ) zastąpił w tej funkcji **dr inż. Bogusław Dołęga** z Politechniki Rzeszowskiej. Nowy przewodniczący zapowiedział kontynuację dotychczasowego programu. Oznacza to mocną i nieustającą artykulację interesów środowiska akademickiego i instytutów badawczych wobec władz, zwłaszcza – Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Bogusław Dołęga podkreślił także potrzebę integracji oraz rozszerzenia kręgów aktywnie zaangażowanych w poprawę sytuacji nauki i edukacji.

Z komunikatu rzeczniczek prasowych WZD.



„Ostatni rok mojego przewodniczenia to zwalczanie niewłaściwych zapisów kolejnej nowelizacji ustawy o szkolnictwie wyższym. Sprawą najważniejszą jest niewątpliwie ministerialna próba zmiany art. 152, zmierzająca do odebrania społeczności akademickiej prawa do zawierania ponadzakładowych układów zbiorowych. Podjęta ona została w reakcji na nasze usiłowania **zawarcia** ponadzakładowego układu zbiorowego pracy. Zasadniczym celem był powrót – poprzez PUZP – do ładu płacowego 3:2:1:1.”

Fragment sprawozdania Przewodniczącego KSN.

SPIS TREŚCI

Nowe władze KSN.

Na progu nowej kadencji – J. Sobieszczański.

Sprawozdanie Przewodniczącego KSN – E. Malec.

Działania KSN (komunikaty z posiedzeń Rady i Prezydium).

Prace Sejmu nad nowelą ustawy o szkolnictwie wyższym.

Referat: Program operacyjny inteligentny rozwój – M. Łata.

Opinia prawna w sprawie form uzgadniania aktów prawa zakładowego w uczelni ze związkami zawodowym – P. Sobotko.

Uczelnia nie jest korporacją – R. Zieliński.

Antoni Burzyński, pseudonim Kmicic – K. Weiss.

NA PROGU NOWEJ KADENCJI

W dniach 23–24 maja br. odbyło się Walne Zebranie Delegatów Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”. Był to Zjazd sprawozdawczo-wyborczy, organizowany raz na cztery lata. Jego najważniejszym zadaniem jest wybór władz KSN na nową kadencję i podsumowanie poprzedniej kadencji. Dobrze jest też, jeżeli delegaci zdążą podjąć uchwały i stanowiska odnoszące się do ważnych aktualnych problemów.

Jak do tej pory, każda kadencja okazywała się trudna. Następne też będą trudne. Ostatnie lata charakteryzują się brakiem zrozumienia władz dla racji pracowniczych. W szkolnictwie wyższym prowadzi to nie tylko do zahamowania postępu warunków pracy, lecz i do ograniczania, a nawet do likwidacji uprzednio osiągniętych korzystnych rozwiązań. Zmniejszono stabilność zatrudnienia, ograniczono zatrudnienie pracowników akademickich w drodze mianowania, rozmontowano ład płacowy wprowadzony przez Sejm trzynaście lat temu. System oceny pracowników, zamiast motywować pozytywnie, stał się czynnikiem zagrożenia, często nie uwzględniającym zróżnicowanych predyspozycji pracowników akademickich i realnych uwarunkowań (działalność naukowa, dydaktyczna, organizacyjna). Warto tu przypomnieć refleksję naszego kolegi Jerzego Olędzkiego, że system oceny powinien przede wszystkim dotyczyć pracowników pełniących funkcje i stanowiska akademickie.

Ograniczono wpływ związków zawodowych na kształtowanie zasad rozdziału środków na wynagrodzenia – uzgadnianie zastępuje się konsultacją. Obecnie w Sejmie trwają prace nad rządowym projektem nowelizacji ustawy o szkolnictwie wyższym. Przyjęcie propozycji rządowej pozbawi związki zawodowe możliwości zawierania układu ponadzakładowego z Ministerstwem Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Nie będzie więc możliwości zawarcia układu z podmiotem, który ma bezpośredni wpływ na wysokość środków budżetowych na wynagrodzenia w publicznym szkolnictwie wyższym. Postępuje dalsze ograniczenie środków na działalność statutową, co przy ograniczonych szansach na pozyskanie grantów (przeciętny wskaźnik sukcesu nie przekracza 25%) prędzej czy później spowoduje problemy uczelni i placówek naukowych z utrzymaniem dobrego poziomu realizowanych zadań. Zwiększają się obowiązki o charakterze biurokratycznym.

Krajowa Sekcja Nauki starała się przeciwdziałać niekorzystnym zmianom. Było to bardzo trudne, gdyż ze strony rządowej brak było woli do prowadzenia racjonalnego dialogu, a w Sejmie działała maszyna do głosowania. W tej sytuacji powstrzymanie niektórych daleko posuniętych niekorzystnych zmian jest osiągnięciem. Powstrzymano postępujące w ostatnich latach obniżanie, w odniesieniu do średniej płacy w gospodarce narodowej, wynagrodzeń w publicznym szkolnictwie wyższym. Zintensyfikowano stosowanie różnych form uzewnętrzniania problemów w organizacji nauki i szkolnictwa wyższego. Organizowano pikety, umieszczano ogłoszenia w prasie. Przewodniczący KSN, prof. Edward Malec, swą energią i zaangażowaniem starał się pobudzić do aktywności szersze kręgi środowiska naukowego i akademickiego.

Nowym przewodniczącym KSN został dr inż. Bogusław Dołęga z Politechniki Rzeszowskiej. Bogusława znam od wielu lat, bo od wielu lat współdziałał z KSN i wspierał szeroki program działania naszej Sekcji. Z przyjemnością gratuluję Bogusławowi, w imieniu Redakcji „Wiadomości KSN” i własnym, wyboru na funkcję Przewodniczącego KSN i życzę pomyślnych działań i satysfakcji z prowadzenia „Solidarności” polskiej nauki. Gratulacje i życzenia pomyślności w działaniu kieruję także do nowo wybranych władz Sekcji: do Rady KSN i Komisji Rewizyjnej KSN.

Ustępującemu Przewodniczącemu prof. Edwardowi Malcowi, oraz ustępującej Radzie i Komisji Rewizyjnej dziękujemy za wkład pracy i zaangażowanie w sprawy nauki i szkolnictwa wyższego w okresie 4-letniej kadencji.

Poza wyborem nowych władz KSN delegaci wprowadzili nowy sposób formowania władz Sekcji. Odstąpiono od nietypowego powoływania komisji stałych i wyboru ich przewodniczących przez WZD. Zadanie to powierzono Radzie Sekcji. Powinno to usprawnić realizację zadań.

Zaczynająca się nowa kadencja będzie zapewne trudnym okresem, gdyż dalej trwa tendencja do przedmiotowego traktowania pracowników nauki i uczelni. Starania KSN o poprawę sytuacji placówek naukowych i uczelni, starania o dobre warunki pracy i o dobrą atmosferę w pracy, w tym i o dobre wynagrodzenia, powinny przynieść nie tylko zwiększenie satysfakcji pracowników, ale także przyczynić się do wyzwolenia mocy twórczych naszego środowiska.

Janusz Sobieszkański

WŁADZE KRAJOWEJ SEKCJI NAUKI W KADENCJI 2014–2018

PRZEWODNICZĄCY KRAJOWEJ SEKCJI NAUKI

dr inż. BOGUSŁAW DOŁĘGA

z Politechniki Rzeszowskiej

został wybrany w dniu 23 maja br. przez Walne Zebranie Delegatów
Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”

RADA SEKCJI

W drugim dniu Walnego Zebrania Delegatów Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” (Sękocin Stary, 23–24 maja br.) obrady dotyczyły wyboru Rady KSN NSZZ „S” (35 osób z różnych środowisk naukowych w Polsce – uniwersyteckiego, uczelni technicznych, medycznych, przyrodniczo-rolniczych, ekonomicznych oraz PAN).

Do Rady KSN weszli:

Krystyna Andrzejewska, Andrzej Bartczak, Bożena Boryczko, Jerzy Dudek, Barbara Duńska-Kosmowska, Marek Gutowski, Wojciech Janik, Paweł Janowski, Halina Jarząbek, Józef Kaczor, Małgorzata Kaczyńska, Marek Kisilowski, Leszek Koszałka, Andrzej Kotyński, Tadeusz Kulik, Bogumił Linde, Tadeusz Lisik, Bogusław Misterkiewicz, Beata Petkowicz, Rafał Pietruch, Wojciech Pillich, Justyna Piwonońska, Małgorzata Przegalińska-Gorączkowska, Maria Sapor, Marek Sawicki, Barbara Sensuła, Kazimierz A. Siciński, Piotr Skudrzyk, Julian Srebrny, Leszek Stępka, Janusz Szymków, Marek Ścibisz, Zbigniew Zawitowski, Beata Zięba, Ewa Żurawska.

KOMISJA REWIZYJNA

Wybrano także 5-osobową Komisję Rewizyjną KSN w składzie:

Józef Bancewicz, Jacek Duda, Barbara Jakubowska, Andrzej Kossuth, Agnieszka Ozga.

DELEGACI KSN NA KONGRES SEKRETARIATU NAUKI I OŚWIATY

Na Kongres Sekretariatu Nauki i Oświaty wybrano 15 delegatów KSN:

Bogusław Dołęga, Agnieszka Dziergowska, Barbara Jakubowska, Paweł Janowski, Iwona Jędrychowska, Józef Kaczor, Henryk Manikowski, Aneta Karpicz, Tadeusz Kolenda, Elżbieta Leszczyńska, Bogusław Linde, Ireneusz Pieszyński, Wojciech Pillich, Kazimierz A. Siciński, Janusz Sobieszkański.

(wg Komunikatu dwu rzeczniczek prasowych WZD KSN NSZZ „Solidarność”)

Z pierwszego posiedzenia nowo wybranej Rady KSN:

Na pierwszym posiedzeniu Rady KSN, które odbyło się zaraz po zakończeniu WZD, wybrano trzech zastępców przewodniczącego: **Marię Sapor, Jerzego Dudka i Wojciecha Pillicha**. Funkcję sekretarza powierzono kol. **Markowi Sawickiemu**, a funkcję skarbnika kol. **Bożenie Boryczko**. Przewodniczący KSN poinformował: „Chciałbym w uzupełnieniu do Komunikatu Nr 2 wspomnieć (sprawa niezwykle ważna ze względu na właśnie pojawiające się działania związane z konsumpcją środków przeznaczonych na podwyżki), iż decyzją Rady kol. **Julian Srebrny** został Naszym koordynatorem do pomocy Komisjom Zakładowym w tej sprawie. Również podczas posiedzenia Rady zastępca przewodniczącego Rady, kol. **Maria Sapor**, deklarowała swoją ewentualną pomoc (np. posiadane wzory uzgodnień).”

Red.

Sprawozdanie Przewodniczącego KSN NSZZ „Solidarność”

Sękocin Stary, 23–25 maja 2014 r.

Szanowni Delegaci, Drogie Koleżanki i Koledzy!

Minęły cztery lata od mojego wyboru na stanowisko Przewodniczącego Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”. Zostałem wybrany przewodniczącym w dniu 15 maja 2010 r. po najbardziej niezwykłym zebraniu wyborczym, w jakim kiedykolwiek uczestniczyłem. Kolega Andrzej Smirnow, który temu zebraniu przewodniczył, zanim się przewodniczenia zrzekł, zapewne się ze mną zgodzi. Ale tak się musiało pewnie przydarzyć delegatowi na Walne Zebranie Delegatów, który podjął decyzję o kandydowaniu na dwie godziny przed zamknięciem listy kandydatów, a który był zupełnie nieznanym w tym środowisku.

Twarzą do mediów

Jeśli teraz patrzę wstecz i szukam elementów, które różnią naszą działalność od tej prowadzonej wcześniej, to widzę przede wszystkim próbę odwołania się do opinii publicznej i wykorzystania mediów. Nie tylko mediów związkowych – Tygodnika „Solidarność”, Tygodnika Śląsko-Dąbrowskiego „Solidarność” i solidarnościowych mediów regionalnych. Początek to krakowska konferencja z 22 czerwca 2010 r. o wadach nowelizacji ustawy o szkolnictwie wyższym, na której pojawiły się ekipy Telewizji Polskiej z Krakowa, Dziennika Polskiego i PAP. 11 kwietnia 2012 r. odbyła się konferencja na UJ, podczas której ogłoszono wspólnie z Radą Główną Szkolnictwa Wyższego i Nauki ZNP „Apel Krakowski” – rzecz wzbudziła zainteresowanie krakowskiej telewizji lokalnej i PAP. Takich wydarzeń było kilkadziesiąt. Publikowaliśmy płatne ogłoszenia prasowe, w prasie drukowanej i w mediach elektronicznych, informujące o szkodliwych dla szkolnictwa wyższego zapisach w nowelizowanej ustawie. Dziesiątki wywiadów prasowych i artykułów – niemal wyłącznie mojego autorstwa lub z moim udziałem (nad czym ubolewam – wolałbym, aby moi Koledzy bardziej się tu udzielali). Prowadzimy własny blog na Salonie24.pl (<http://ksn.nszz.solidarnosc.salon24.pl/>). Utrzymujemy stronę domową KSN (<http://www.solidarnosc.org.pl/~ksn/>). Doświadczamy ułomności polskiego rynku medialnego – po zmianach właścicielskich jesienią 2011 r. w Rzeczpospolitej i Dzienniku Polskim naszymi sprawami są zainteresowane niemal wyłącznie media związkowe i katolickie, zwłaszcza Tygodnik „Solidarność” i Nasz Dziennik, oraz nowopowstałe portale (wpolityce.pl) i dziennik (Gazeta polska Codziennie).

Powrót do tradycyjnych form działania związkowego

Ważnym elementem działalności stały się pikety – przed Sejmem, urzędami wojewódzkimi, a przede wszystkim organizowane podczas inauguracji roku akademickiego w poszczególnych uczelniach. Uniwersytet Jagielloński doświadczył ich po raz pierwszy w swojej historii w dniu inauguracji roku akademickiego 2010, a następnie w 2011 r. i (po raz ostatni w tej kadencji) w 2012 r. W roku 2010 w akcji protestacyjnej brało udział około 10 ośrodków akademickich. W roku następnym odbyły się tylko dwie pikety, ale jedna z nich (na Uniwersytecie Jagiellońskim, z udziałem przedstawicieli wszystkich większych uczelni krakowskich oraz kolegów z Katowic, Kielc i Lublina) stała się wydarzeniem medialnym dzięki przypadkowej zbieżności z wizytą Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego. Podobnie w roku 2012 – nasza piketa, jedyna w Polsce, przyćmiła wizytę w UJ premiera Donalda Tuska. Ostatnia piketa (środowiska krakowskiego KSN) – przed Urzędem Miejskim w Krakowie – odbyła się w styczniu 2014 r.

Łączne nakłady na protesty medialne i pikety z funduszków KSN w latach 2010-2013 wyniosły około 83 tys. złotych (około 60 tysięcy netto). Z przykrością odnotowuję niemal zupełny brak wsparcia (poza jednorazową kontrybucją w 2011 roku w wysokości 23 tys. zł) Krajowego Funduszu Strajkowego NSZZ „Solidarność” dla naszych akcji protestacyjnych.

Cywilizowanie kolejnych nowelizacji ustawy o szkolnictwie wyższym

Pierwszy rok mojego przewodniczenia przypada na kampanię KSN przeciw kształtowi nowelizacji ustawy o szkolnictwie wyższym. Co osiągnęliśmy? Przede wszystkim utrzymanie praw nabytych – utrzymanie mianowania dla wszystkich posiadających je w dniu 30 września 2011 r. Pod naszym naciskiem wprowadzono okresy przejściowe w zakresie uprawnień pracowniczych, złagodzone przepisy o rotacji adiunktów. Rząd zdecydował w 2011 r. o sukcesywnych podwyżkach minimalnych stawek wynagrodzenia zasadniczego w taryfikatorze, które będą realizowane od 2012 do 2015 r. W roku 2012 rząd podjął decyzję – pod naszym naciskiem – o 3-fazowych podwyżkach wynagrodzeń w latach 2013-2015, za każdym razem o nieco ponad 9% średnio. Pierwszy etap w roku 2013 został zrealizowany, wszystko wskazuje też, że i w roku 2014 wynagrodzenia zostaną podwyższone.

Co należy uznać za największe porażki? Myślę, że zniesienie tzw. górnych widełek w artykule 151 oraz kształt artykułu 125, znacznie osłabiający wartość mianowania. Nie ma obecnie stabilnych pozycji akademickich.

W naszej kampanii o bardziej ludzki kształt nowelizacji udawało się nam w roku 2011 zjednoczyć całą opozycję – PiS oraz SLD. Kluczowe głosowania w Sejmie przegrywaliśmy w stosunku zaledwie 215 do 232. Niemiłym wnioskiem z naszych doświadczeń z procedowania tej ustawy w Parlamencie jest konstatacja, że jądro władzy znajduje się poza Sejmem i Senatem, a członkowie Komisji Sejmowej oraz wszyscy inni posłowie i senatorowie zostali zredukowani do roli maszynek do głosowania. Odsyłam do kalendarium wydarzeń oraz do naszych sprawozdań na stronie domowej KSN i na naszym blogu w Salonie24.pl.

Ostatni rok mojego przewodniczenia to zwalczanie niewłaściwych zapisów kolejnej nowelizacji ustawy o szkolnictwie wyższym. Sprawą najważniejszą jest niewątpliwie ministerialna próba zmiany art.152, zmierzająca do odebrania społeczności akademickiej prawa do zawierania ponadzakładowych układów zbiorowych. Podjęta ona została w reakcji na nasze usiłowania **zawarcia** ponadzakładowego układu zbiorowego pracy. Zasadniczym celem był powrót – poprzez PUZP – do ładu płacowego 3:2:1:1. Po złożeniu 22 czerwca 2011 r. przez stronę związkową projektu PUZP odbyły się w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego trzy spotkania – w dniach 25 lipca 2011 r., 14 września 2011 r. i 19 marca 2012 r., na których minister Barbara Kudrycka przedstawiła wstępną opinię o przedłożonym projekcie, zastrzegając, iż wystąpiła w tej sprawie o zajęcie stanowiska przez Ministra Pracy, jako organu rejestracyjnego dla PUZP. W piśmie z dnia 15 maja 2012 r. wezwaliśmy Panią Minister do podpisania PUZP. Wobec braku reakcji na to pismo, 28 maja 2012 r. wystąpiliśmy do Okręgowego Inspektora pracy w Warszawie z wnioskiem o zarejestrowanie sporu zbiorowego z Ministerstwem Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Szczegóły prób doprowadzenia do rokowań w okresie czerwiec 2011 r. – marzec 2012 r. przedstawia zbiór dokumentów – Biała Księga PUZP. W kolejnych etapach skierowaliśmy sprawę do prokuratury i do sądu. Decyzja Sądu Rejonowego w Warszawie-Śródmieściu z dnia 2 lipca 2013 r. zamknęła całą procedurę, uniemożliwiając nam wejście w spór zbiorowy, a w dalszej kolejności referendum strajkowe i ewentualnie strajk. Wydaje się jednak, że polskie prawo w tym względzie jest niespójne i kolejne próby zawarcia PUZP mogłyby się udać, zwłaszcza w wyborczym roku 2015. To zapewne z tego powodu władze ministerialne – minister Barbara Kudrycka, a po jej dymisji jesienią 2013 roku minister Lena Kolarska-Bobińska – zdecydowały o zmianie artykułu 152.

Nie znamy jeszcze – w dniach obrad WZD KSN NSZZ „Solidarność” – ostatecznej decyzji Sejmu co do postulowanej przez rząd zmiany artykułu 152 ustawy o szkolnictwie wyższym, ale należy przypuszczać, że będzie zgodna z życzeniem rządu premiera Donalda Tuska. Jest to konsekwencja nieszczęśliwego wyniku wyborów do Sejmu w roku 2011. Pojawiła się wtedy w Sejmie partia – tzw. Ruch Palikota, ukryty sojusznik koalicji rządzącej PO o jawnie destrukcyjnym charakterze. Przypomnijmy, że w sprawie, w którą zaangażowała się cała „Solidarność” – ustawy podwyższającej wiek emerytalny – przeciw rządowemu projektowi zagłosowało tylko 185 posłów, a poparło go 268 posłów z PO, PSL i właśnie z Ruchu Palikota.

Porządkowanie obszarów działalności KSN

Podkreślałem już, że zostałem Przewodniczącym KSN niejako z marszu – miałem wcześniej doświadczenia działalności związkowej jedynie na poziomie Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w Uniwersytecie Jagiellońskim. Przypuszczam, że brak doświadczenia częściej przeszkadza niż pomaga, ale w moim przypadku było – jak sądzę – inaczej. Już pobieżne przyjrzenie się bez żadnych poprzednich doświadczeń – a zatem także żadnych uprzedzeń – dotychczasowej działalności KSN wskazywało na trzy słabe punkty.

- i) **Współpraca zagraniczna.** KSN współpracuje głównie z Education International oraz European Trade Union Committee for Education. Są to organizacje głównie nauczycielskie, które słabo przystają – jak się przekonałem później – do specyfiki akademickiego związku zawodowego, jakim jest KSN. Podczas poprzedniej kadencji, w latach 2006–2009, KSN NSZZ „Solidarność” współpracował także z nauczycielskimi związkami zawodowymi w Egipcie, Armenii i w Gruzji. Całość nakładów netto (koszty składek członkowskich oraz delegacji) na tę działalność przekroczyła w czteroleciu 2006–2010 kwotę 280 tys. zł – zbliżoną do jednorocznych wpływów KSN. W wyniku moich osobistych starań zaprzestaliśmy współpracy z wymienionymi wyżej krajami. Obniżyliśmy także składkę wpłacaną do EI i ETUCE. W rezultacie nakłady KSN netto na współpracę zagraniczną spadły w czteroleciu 2010–2013 do około 150 tys. złotych. Stało się to bez żadnej szkody dla KSN. Przekonałem się podczas bezpośredniego nadzorowania kontaktów międzynarodowych, od 10 stycznia 2010 r., tj. od momentu przejęcia od Kolegi R. Mosakowskiego bezpośrednich kontaktów z organizacjami międzynarodowymi, że wśród setek informacji z EI/ETUCE, dziesiątek propozycji udziału w konferencjach i zjazdach oraz wezwań do przeprowadzenia wielu ankiet zaledwie 2–3 informacje były interesujące dla KSN. Myślę, że należy uczestniczyć w tych międzynarodowych stowarzyszeniach, ale trzeba minimalizować koszty i nie można godzić się na wygórowane opłaty członkowskie.

- ii) **Usługi prawne.** KSN NSZZ „Solidarność” do roku 2010 zatrudniała prawniczkę. Miałem wrażenie – potwierdzone zresztą przez późniejsze zdarzenia – iż KSN potrzebuje raczej zespołu ekspertów o różnorodnych kompetencjach aniżeli prawnika. Zdecydowałem o rozwiązaniu umowy o pracę z prawniczką (stało się to tym łatwiejsze, że została ona sędzią w jednym z miast wojewódzkich). Zaoszczędzone środki zostały przeznaczone na granty związkowe dla około 10 osób (głównie członków Prezydium Rady KSN). Ponadto zatrudniamy inną prawniczkę w sytuacjach wymagających głębokiej wiedzy prawniczej, ale w ramach prac zleconych (środki na ten cel nie przekraczają kilku tysięcy złotych rocznie).
- iii) **Model kariery akademickiej.** Pewna część środowiska KSN angażowała się w przeszłości w dyskusje nad modelem kariery akademickiej. Krótko: czy habilitacja jest potrzebna, czy też nie. Rzecz jest dyskusyjna i dzieli nasze środowisko. Z tego względu od samego początku opowiadałem się za wyłączeniem tej kwestii poza pole zainteresowania KSN. Myślę, że mi się to udało.

Przed obecnym Walnym Zebraniem Delegatów jest jedno ważne zadanie natury regulaminowej i organizacyjnej. Osobliwością KSN jest istnienie tzw. Komisji Stałych, wybieranych przez WZD. Także ich przewodniczący są wybierani przez WZD. Jest to rozwiązanie szkodliwe, powstaje bowiem paralelna struktura (nieprzewidywana statutem NSZZ „Solidarność”) konkurencyjna do instytucji Rady KSN i Przewodniczącego KSN. Prowokuje ono spory kompetencyjne i prowadzi do paraliżu decyzyjnego. Opinia, którą tutaj przedstawiam, jest zbliżona także do poglądu Komisji Rewizyjnej KSN. Cytuję:

Komisja Rewizyjna z dużym niepokojem zauważa narastanie konfliktów w Prezydium. Konflikty te w negatywny sposób mogą wpływać na pracę Rady i działalność KSN. Jedną z przyczyn tych konfliktów mogą być niektóre zapisy zawarte w Regulaminie Sekcji, w szczególności te, które mówią o powoływaniu Przewodniczących stałych komisji problemowych przez WZD. Zdaniem Komisji Rewizyjnej należy rozważyć nowelizację Regulaminu, tak by powoływanie i odwoływanie Przewodniczących tych stałych komisji problemowych było w gestii Rady KSN.

Co to znaczy być Przewodniczącym KSN NSZZ „Solidarność”?

Przede wszystkim oznacza ciężką pracę. 1000 do 1500 godzin pracy związkowej rocznie. Ponad 400 dokumentów oficjalnych i drugie tyle nieoficjalnych (komunikatów, listów, propozycji porządku zebrań Rady, Prezydium i związkowych spotkań) w całym czteroleciu. Ponad 50 dni poświęconych na obrady Rady i Prezydium Rady, ponad setka wyjazdów na spotkania w Sejmie, w MNiSW i w innych gremiach oraz konferencjach związkowych. Parędziesiąt pikiet i demonstracji. Dziesiątki wizyt w ośrodkach akademickich. Być Przewodniczącym KSN to znaczy w zasadzie nie mieć urlopów. Ważne dokumenty (projekty ustaw i rozporządzeń) otrzymywaliśmy w sierpniu lub w drugiej połowie grudnia. Niektóre opinie podpisywałem 28 grudnia.

Skrzynka e-mailowa Przewodniczącego KSN pęcznieje – bywa i tak – w tempie nawet 50 e-maili dziennie. W ciągu 4 lat należy przejrzeć lub przeczytać jakieś 16 tysięcy wiadomości i napisać 4–5 tysięcy listów e-mailowych.

Nie byłbym w stanie podolać tym obowiązkom, gdyby nie pomoc moich współpracowników. Najserdeczniejsze podziękowania kieruję do Koleżanki Marii Sapor, faktycznej wiceprzewodniczącej od samego początku, chociaż formalnie wybranej na to stanowisko dopiero od czerwca 2013 roku. Niskie ukłony dla Kolegi Jerzego Dudka, wiceprzewodniczącego do spraw instytutów badawczych. Bardzo sobie ceniłem i cenię współpracę Koleżanki Krystyny Andrzejewskiej i Kolegi Kazimierza A. Sicińskiego. Dzięki Koleżance Barbarze Jakubowskiej mogłem zapomnieć o zawilosciach sztuki księgowości i o finansach, a Kolega Marek Sawicki (nieoceniony Sekretarz KSN) odciążał mnie od różnych biurokratycznych obowiązków. Jestem wdzięczny Koleżance Beacie Ziębie oraz Kolegom Markowi Gutowskiemu, Józefowi Kaczorowi i Zbigniewowi Zawitowskiemu za ich pomoc. Wszyscy wymienieni byli członkami Prezydium Rady – wybranymi przez Radę KSN, ale na mój wniosek – zatem z natury rzeczy powinni pomagać Przewodniczącemu. Ale lojalność i życzliwość nie są częstym zjawiskiem w KSN, jak byśmy sobie mogli tego życzyć. Zatem raz jeszcze: serdeczne dzięki. Bóg zapłać!

Dziękuję Honorowemu Przewodniczącemu KSN, Koledze Januszowi Sobieszkańskiemu, za sprawne kierowanie zespołem redakcyjnym „Wiadomości KSN” i Koledze Andrzejowi Pfitznerowi za wielokrotne reprezentowanie KSN na spotkaniach podkomisji i komisji sejmowych. Nie jestem w stanie wymienić setek Koleżanek i Kolegów, wszystkich, którzy udzielali mi pomocy lub dodawali otuchy – członków Rady, przewodniczących i działaczy komisji zakładowych z różnych uczelni, ale i szeregowych członków KSN NSZZ „Solidarność”. Nie mogę pominąć Pań z Biura KSN – Pani Kierowniczkę Joannę Auleytner-Kniecickiej, Pani Elżbiety Smorczewskiej i Pani Jolanty Zbyszewskiej. Wszystkim serdecznie dziękuję!

Przewodniczący KSN NSZZ „Solidarność”



Edward Malec

DZIAŁANIA KRAJOWEJ SEKCJI NAUKI NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

Program spotkania Rady KSN NSZZ „Solidarność”

z dn. 12.04.2014 r.

Spotkanie Rady rozpocznie się o 10.00, a zakończy nie później niż o 15.30-16.00.

1. 10.00–10.15 – prezentacja Instytutu Maszyn Matematycznych.
2. 10.15 – Wystąpienie wiceminister Iwony Wendel.
3. 11.00 – Sprawozdanie z wykonania budżetu za 2013 r. (referuje Koleżanka Barbara Jakubowska). *Prezydium KSN jednogłośnie zaaprobowało sprawozdanie na zebraniu w dniu 5 kwietnia 2014 r.*
4. 11.20:
 - i) Rekomendowanie Walnemu Zebraniu Delegatów KSN usunięcia z Regulaminu KSN NSZZ „Solidarność” ustępów 2–4 w paragrafie 7, o treści następującej:
„Walne Zebranie Delegatów Sekcji może powołać w drodze stosownej uchwały stałe komisje problemowe Rady Sekcji.
Przewodniczących stałych komisji problemowych Rady Sekcji wybiera Walne Zebranie Delegatów Sekcji.
Przewodniczący stałych komisji problemowych Rady Sekcji wybrani przez Walne Zebranie Delegatów Sekcji wchodzi w skład Rady Sekcji.”
 - ii) Rekomendowanie WZD KSN uzupełnienia paragrafu 8 Regulaminu Sekcji o ustęp: „Rada Sekcji może powołać stałe komisje oraz zespoły problemowe. Przewodniczący stałych komisji wybierani są spośród członków Rady Sekcji. Przewodniczący zespołów problemowych są wybierani przez Radę Sekcji.”
5. 12.10 – Sprawy organizacyjne WZD.
6. 12.30 – Przyjęcie do KSN nowych Komisji Zakładowych.
7. 12.40–12.50 – Przerwa kawowa.
8. 12.50–13.50 – Dyskusja w równoległych zespołach (IB oraz szkolnictwo wyższe). W zespole szkolnictwa wyższego planuje się omówienie przebiegu II czytania nowelizacji P.s.w. i przypomnienie wcześniejszych ustaleń Rady KSN w związku z rozstrzygnięciami sejmowymi dotyczącymi artykułu 152.
9. 13.50 – Upoważnienie przez Radę KSN Prezydium Rady do przygotowania listu otwartego protestującego przeciw zmianie artykułu 152 i wzywającego – w związku z tym – członków KSN do bojkotu kandydatów PO i PSL do parlamentu europejskiego.
10. 14.00 – Obiad i uroczyste zakończenie ostatniego posiedzenia Rady KSN NSZZ „Solidarność”.

Komunikat z posiedzenia Rady KSN NSZZ „Solidarność”

w dniu 12.04.2014 r.

W spotkaniu – ostatnim w kadencji KSN 2010–2014 r. – uczestniczyli:

Członkowie Rady KSN – Andrzejewska, Bancewicz Józef, Barwiński Bogdan, Bogusław Dołęga, Jerzy Dudek, Agnieszka Dziergowska, Danuta Gojna-Ucińska, Marek Gutowski, Barbara Jakubowska, Halina Jarząbek, Iwona Jędrychowska, Józef Kaczor, Aneta Karpicz, Tadeusz Kolenda, Andrzej Kossuth, Maria Kotelko, Andrzej Kotyński, Kazimierz Kunisz, Zbigniew Leśniak, Grażyna Maciejko, Edward Malec, Bogusław Misterkiewicz, Ryszard Mosakowski, Jerzy Romański, Ewa Rysiakiewicz-Pasek, Maria Sapor, Marek Sawicki, Kazimierz A. Siciński, Paweł Sobotko, Julian Srebrny, Bogusława Szczerba, Maria Wesołowska, Joanna Wibig, Zbigniew Zawitowski, Beata Zięba, Ewa Żurawska;

Członkowie Komisji Rewizyjnej – Jacek Duda i Leszek Ptasiński;

Członkowie Rady i przedstawiciele Instytutów Badawczych – Wojciech Pawelec, Barbara Bogdańska, Alicja Bortkiewicz, Andrzej Staniek, Zofia Gaczyńska, Zbigniew Bończa-Tomaszewski, Marcin Pawelczak, Andrzej Perzyński, Małgorzata Podwyszyńska, Lech Nowakowski, Halina Jankowska-Huflejt, Jolanta Łubkowska, Stanisław Gębalski, Mieczysław Gruda, Tomasz Przesławski, Anna Szafirowska, Joanna Sakowska, Artur Karwel, Krzysztof Dzik, Anna Nieróbca, Agnieszka Nawrocka;

Kierowniczka Biura KSN Joanna Kniecicka; księgowa Jolanta Zbyszewska.

W pierwszej części spotkania Rady, wiceprzewodniczący Rady Naukowej IMM dr Marek Kacprzak przedstawił w interesującej prelekcji działalność goszczącego nas Instytutu Maszyn Matematycznych.

Następnie dr Marcin Łata, dyrektor Departamentu Konkurencyjności i Innowacyjności w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju, opisał najistotniejsze obszary działalności w ramach Programu Operacyjnego Inteligentny Rozwój.

Obrady Rady
Krajowej Sekcji Nauki
w Instytucie
Maszyn Matematycznych



Po tych wystąpieniach rozpoczęło się właściwe spotkanie Rady KSN. Przyjęto, po krótkiej dyskusji, następujące zasady procedowania. Wystąpienie w dyskusji nad porządkiem nie mogło trwać dłużej niż 1 minutę (za: 22; przeciw: 7; wstrzymujących: 4). Wypowiedź w dyskusji w innych sprawach nie mogła być dłuższa niż 3 minuty (za: 27; p: 5; w: 4). W danej sprawie nie można było wypowiadać się więcej niż jeden raz (za: 19; p: 11; w: 6). Odrzucono wniosek Kolegi Ryszarda Mosakowskiego o uwzględnienie w porządku obrad stanowiska w sprawie całkowitego wyłączenia edukacji z negocjacji TTIP (za: 14; p: 15; w: 7).

Uwzględniono natomiast propozycje Kolegi Kazimierza Kunisza zmian regulaminowych, w części ortogonalnych, do zapisu przytoczonego w punkcie dotyczącym zmian regulaminu KSN, ale dotyczących tej samej materii. Porządek obrad został przyjęty (za: 28; p: 0; w: 5).

Sprawozdanie z wykonania budżetu za 2013 r. przedstawiła Koleżanka Barbara Jakubowska. Sytuacja finansowa KSN jest dobra. Komisja Rewizyjna także pozytywnie oceniła wykonanie budżetu. W dyskusji zabrał głos m. in. Kolega Mosakowski, który zdziwił się, że kwota zwrotów za delegacje zagraniczne przewyższa o ponad 3 tys. wydatki na ten cel (ok. 25 tys. zł zwroty, ok. 22 tys. wydatki). Koleżanka Jakubowska wyjaśniła, że wynika to z faktu, iż wydatki KSN są z reguły refinansowane przez EI/ETUCE, ale z pewnym opóźnieniem. W roku 2013 pojawiły się wpłaty części osób wyjeżdżających za granicę w roku 2012. Kolega Mosakowski wygłosił także opinie wskazujące (zdaniem kol. Malca) na jego zaniepokojenie niskimi wpłatami z KSN na konto międzynarodowych organizacji (EI/ETUCE/UNI). Przewodniczący KSN wyjaśnił, że EI/ETUCE organizacje głównie nauczycielskie – słabo przystają do specyfiki akademickiego związku zawodowego, jakim jest KSN. Odebrał on od początku stycznia 2014 r. – tj. od momentu odebrania Koledze Mosakowskiemu prawa do reprezentowania KSN w organizacjach międzynarodowych – setki informacji z EI/ETUCE, dziesiątki propozycji udziału w konferencjach i zjazdach oraz wezwania do przeprowadzenia wielu ankiet. Wśród tego zalewu medialnego zaledwie 2–3 informacje były interesujące dla KSN. Należy uczestniczyć w tych międzynarodowych stowarzyszeniach, ale trzeba minimalizować koszty i nie można godzić się na wygórowane opłaty członkowskie.

Budżet został przyjęty stosunkiem głosów – za: 35; p: 0; w: 0.

Ożywiona dyskusja wywiązała się nad projektem rekomendowanym Walnemu Zebraniu Delegatów KSN, mającym na celu dokonanie pewnych zmian w Regulaminie KSN. Projekt, opracowany przez Prezydium Rady KSN i uchwalony 16 listopada 2013 r., był w tym względzie minimalistyczny i sprowadzał się do propozycji usunięcia z Regulaminu KSN NSZZ „Solidarność” ustępów 2–4 w paragrafie 7, o treści następującej:

„Walne Zebranie Delegatów Sekcji może powołać w drodze stosownej uchwały stałe komisje problemowe Rady Sekcji.

Przewodniczących stałych komisji problemowych Rady Sekcji wybiera Walne Zebranie Delegatów Sekcji.

Przewodniczący stałych komisji problemowych Rady Sekcji wybrani przez Walne Zebranie Delegatów Sekcji wchodzi w skład Rady Sekcji.”

Następnie zajęto się kwestią uzupełnienia paragrafu 8 Regulaminu Sekcji o ustęp:

„Rada Sekcji może powołać stałe komisje oraz zespoły problemowe. Przewodniczący stałych komisji wybierani są spośród członków Rady Sekcji. Przewodniczący zespołów problemowych są wybierani przez Radę Sekcji.”

Poniżej znajduje się stosowny projekt uchwały, rekomendowanej przez Radę KSN Walnemu Zebraniu Delegatów

Uchwała Nr

Rady Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”

Warszawa, dnia 12 kwietnia 2014 roku

w sprawie zmiany Uchwały nr 2 Walnego Zebrania Delegatów Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność Sękocin Stary, 14–16 maja 2010 roku, w sprawie wprowadzenia Regulaminu Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”

Rada Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” proponuje Walnemu Zebraniu Delegatów KSN NSZZ „Solidarność” następujące zmiany w załączniku nr 1 do Uchwały nr 2 Walnego Zebrania Delegatów Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność Sękocin Stary, 14–16 maja 2010 roku, w sprawie wprowadzenia Regulaminu Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”:

§ 1

1) w § 4 ust. 1 pkt 2) ppkt a) otrzymuje brzmienie:

„a) organizacje zakładowe i międzyzakładowe działające w szkołach wyższych, w Polskiej Akademii Nauk, w instytutach badawczych i innych instytucjach naukowych, które nie należą do żadnej sekcji regionalnej lub międzyregionalnej sekcji nauki,”

2) w § 7 skreślić ust. 2, ust. 3, ust 4

3) w § 8

ust. 2 otrzymuje brzmienie: „Rada Sekcji może powołać stałe komisje oraz zespoły problemowe.”

ust. 3 otrzymuje brzmienie: „Przewodniczący stałych komisji wybierani są spośród członków Rady Sekcji. Przewodniczący zespołów problemowych są wybierani przez Radę Sekcji.”

Dotychczasowy ust. 3 staje się ust. 4.

§ 2

Proponowane zmiany zostaną przedstawione Walnemu Zebraniu Delegatów Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”, które odbędzie się w Sękocinie Starym w dniu 23–25.05.2014 roku.

Propozycja opracowana została w zeszłym roku przez Prezydium Rady, ale podobne do niej wersje były dyskutowane w ramach KSN od wielu lat. Istniejące rozwiązania w regulaminie KSN są szkodliwe. Prowokują spory kompetencyjne i prowadzą do paraliżu decyzyjnego. Opinia, którą tutaj przedstawiam, jest zbliżona także do poglądu Komisji Rewizyjnej. Cytuję:

„Komisja Rewizyjna z dużym niepokojem zauważa narastanie konfliktów w Prezydium. Konflikty te w negatywny sposób mogą wpływać na pracę Rady i działalność KSN. Jedną z przyczyn tych konfliktów mogą być niektóre zapisy zawarte w Regulaminie Sekcji, w szczególności te, które mówią o powoływaniu przewodniczących stałych komisji problemowych przez WZD. Zdaniem Komisji Rewizyjnej należy rozważyć nowelizację Regulaminu, tak, by powoływanie i odwoływanie przewodniczących tych stałych komisji problemowych było w gestii Rady KSN”.

W Radzie KSN istnieje wszakże silne lobby – w osobach Kol. Kol. Juliana Srebrnego (przewodniczący Komisji Płac), Grażyny Maciejko, Marii Kotelko, Pawła Sobotki, Ryszarda Mosakowskiego (przewodniczący Komisji Zagranicznej), Joanny Wibig i kilku innych członków Rady – zwolenników obecnego usytuowania tzw. stałych komisji. Przedstawiciel tej grupy, Kolega Kazimierz Kunisz, przedstawił rozległy projekt zmian wzmacniający jeszcze pozycje stałych komisji. Dyskusja nad tą kwestią była długa i emocjonująca, z mocnymi akcentami braku znajomości zasad dobrego wychowania ze strony niektórych członków powyższego lobby.

Stało się w końcu jasne, że w obecnym składzie Rady nie da się rozstrzygnąć tej sprawy. Mój wniosek formalny o przerwanie dyskusji na ten temat został przegłosowany na tak (za: 33; p: 1; w: 1).

Jest interesujące, że są inne Komisje Stałe (w tym Legislacyjna – przewodnicząca Kol. K. Andrzejewska i Interwencji – przewodnicząca Kol. B. Zięba), które pracują lub pracowały bardzo dobrze. Pełnią one funkcje eksperckie, bardzo pomocne w bieżącej pracy KSN, bez pretensji do tworzenia alternatywnego wobec Rady KSN i Prezydium Rady KSN centrum wykonawczego.

Następnie odbyła się dyskusja w dwu równoległych zespołach, Instytutów Badawczych oraz szkolnictwa wyższego.

W zespole IB omawiano przede wszystkim przygotowania do WZD KSN oraz WZD IB KSN.

W zespole uczelnianym omówiono pokrótce sprawy organizacyjne związane z przygotowaniem Walnego Zebrania Delegatów w Sękocinie Starym. Przyjęto do KSN trzy organizacje zakładowe: w PWSZ w Płocku (za: 33; p: 0; w: 0), w Instytucie Transportu Samochodowego w Warszawie (za: 33; p: 0; w: 0) i w Instytucie Badań Systemowych PAN (za: 32; p: 0; w: 0). Omówiono przebieg II czytania nowelizacji ustawy P.s.w. i przypomniano wcześniejsze ustalenia Rady KSN – o organizacji protestów medialnych – w związku z rozstrzygnięciami sejmowymi dotyczącymi artykułu 152.

Rada KSN upoważniła Prezydium Rady do przygotowania listu otwartego protestującego przeciw zmianie artykułu 152 przez koalicję rządową i wzywającego – w związku z tym – członków KSN do niepopierania kandydatów PO i PSL do parlamentu europejskiego, którzy głosowali w trakcie procedowań sejmowych w sposób szkodliwy dla nauki lub szkolnictwa wyższego. Wynik głosowania (za:19; p: 11; w: 4).

Po zamknięciu obrad Rady i przedstawicieli IB spożyto wspólny posiłek. Przewodniczący KSN NSZZ „Solidarność” podziękował obecnym za czteroletnią pracę na rzecz członków KSN i społeczności akademickiej.

Spisał: Edward Malec.

Informacja z rozszerzonego zebrania Prezydium KSN Instytutów Badawczych

W dniu 12.04.2014 r. odbyło się w IMM w Warszawie rozszerzone zebranie Prezydium KSN Instytutów Badawczych. Udział wzięli członkowie Prezydium KSN IB: Alicja Bortkiewicz, Jerzy Dudek – przewodniczący, Zofia Gaczyńska, Barbara Jakubowska, Jolanta Łubkowska, Anna Nieróbca, Andrzej Perzyński, Joanna Sakowska, Kazimierz A. Siciński, Andrzej Staniek i Anna Szafirowska (11, tj. 61 proc.), nieobecni byli Wojciech Grodzki, Krystyna Łukasik, Barbara Staniewicz-Brudnik, Marta Świdrak, Krystyna Warsz, Teresa Wieczorek i Zdzisław Żółkiewicz (7). Ze składu Komisji Rewizyjnej Krajowej Sekcji Nauki Instytutów Badawczych obecne były: Barbara Bogdańska i Małgorzata Podwyszyńska, nieobecni członkowie KR: Marek Bogacz, Małgorzata Kowalska-Włodarczyk i Alicja Skotnicka. Wzięli udział także inni przedstawiciele IB-ów, w tym Kol. Krzysztof Dzik – przewodniczący KZ NSZZ „Solidarność” w IMM, koordynator IB-ów Warszawy i okolic – Kol. Stanisław Gębalski z NCBJ i Kol. Janusz Sobieszczański – honorowy przewodniczący KSN, który podjął się – za co dziękujemy – konsolidowania warszawskich IB-ów. Pełną listę obecnych roześle Kol. Przewodniczący Jerzy Dudek po jej przeskanowaniu.

USTALENIA: – w związku z WZD KSN (które odbędzie się w dniach 23–24.05.2014 r. w Sękocinie Starym) Kol. Zofia Gaczyńska z IBiPRS podjęła się kojarzenia mniejszych organizacji instytutowych „S” z Warszawy z sobą, by w tzw. okręgach elektorskich mogły wybrać swoich delegatów na WZD KSN; – Koleżankę Zofię Gaczyńską prosilibyśmy o podanie dokładniejszych danych teleadresowych, ja mogę podać jedynie adres e-mail: gaczynska@ibprs.pl; – uzgodniono, że na WZD KSN jw. będzie jedynie panel IB-ów, natomiast właściwe WZD KSN IB odbędzie się w terminie późniejszym – po WZD KSN w Sękocinie, – w celu obecności na WZD KSN IB delegatów z wszystkich IB-ów ustalono następujący klucz wyborczy: 1 delegat na WZD KSN IB na każde rozpoczęte 100 członków NSZZ „S” w instytucie. Oznacza to, że nawet bardzo małe organizacje „S” w IB-ach będą miały prawo wysłać swoich przedstawicieli na WZD KSN IB. Natomiast te większe będą miały prawo do 2 – i większej liczby delegatów, jeśli liczą ponad 200 członków, co jest już dużą rzadkością.

Korzystając zaś z okazji jeszcze raz dziękuję Gospodarzom: Dyrekcji Instytutu Maszyn Matematycznych z Panem Dyrektorem Markiem Hołyńskim, Radzie Naukowej z jej wiceprzewodniczącym Prof. Markiem Kacprzakiem, który przedstawił bardzo interesującą prezentację na temat IMM, oraz Komisji Zakładowej IMM z jej przewodniczącym Kol. Krzysztofem Dzikim – za bardzo gościnne i świetnie zorganizowane przyjęcie. Mam też nadzieję, że wielu zainteresowanych z instytutów oraz uczelni zrzeszonych w KSN i KSN IB, w tym wielu z Państwa – zareaguje pozytywnie na możliwość współpracy z IMM w projektach badawczych, we wspólnych konsorcjach itp. – zarówno w kontekście programu POIR, który był w IMM prezentowany, ale nie tylko. Instytut Maszyn Matematycznych z uwagi na swój obszar tematycznych może przecież współpracować ze wszystkimi naszymi instytutami i uczelniami.

Kazimierz A. SICIŃSKI

Program Prezydium Rady KSN w dniu 10.05.2014 r.

Spotkanie Prezydium rozpocznie się o 10.30.

1. Przygotowania do WZD: sprawy organizacyjne. (Koleżanki Jakubowska i Sapor, Kolega Sawicki).
 - i) Zakwaterowanie delegatów spoza Warszawy, dowóz delegatów z Warszawy.
 - ii) Kwestia druku sprawozdania (prawdopodobnie będzie już gotowe) z działania KSN NSZZ „Solidarność” w kadencji 2010–2014.
 - iii) Inne sprawy.
2. Informacje o przebiegu wyboru delegatów na WZD KSN. Kłopoty natury formalnej w UE (Kraków i Katowice) oraz w UWM i UB.
3. Sprawa liczebności przyszłej Rady KSN – projekt stosownej uchwały WZD (Koleżanka Krystyna Andrzejewska).
4. Propozycja, aby do organów KSN (Rada i Komisja Rewizyjna) kandydować mogli jedynie delegaci na WZD (chodzi o świadomą rezygnację z uprawnień, jakie daje ordynacja wyborcza „S”; rodzaj umowy dżentelmeńskiej.)
5. Ustalenie listy przedstawicieli władz NSZZ „Solidarność” zapraszanych na WZD w Starym Sękocinie: Przewodniczący Piotr Duda; Andrzej Kropiwnicki; Ryszard Proksa.
6. Sprawa listu sześciorga członków Komisji Płac do Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w UWM oraz Zarządu Regionu Warmińsko-Mazurskiego NSZZ „Solidarność”.
7. Sprawa zachowania na Radzie KSN w dniu 12 kwietnia 2014 r. Kolegów: R. Mosakowskiego, J. Srebrnego i P. Sobotki.
8. Wolne wnioski.

Zakończenie obrad Prezydium nie później niż o 13.30.

Komunikat z posiedzenia Prezydium Rady KSN

w dniu 10.05.2014 r.

Prezydium Rady KSN rozpoczęło się o 10.30, a zakończyło o 12.30. Udział wzięli Kol. Kol.: przewodniczący Edward Malec, wiceprzewodniczący Maria Sapor i Jerzy Dudek, członkowie: Krystyna Andrzejewska, Barbara Jakubowska, Joanna Wibig, Beata Zięba, Marek Gutowski, Józef Kaczor, Ryszard Mosakowski, Marek Sawicki, Kazimierz A. Siciński, Paweł Sobotko, Julian Srebrny, Zbigniew Zawitowski. Nieobecny: Leszek Koszałka, na znak protestu przeciw umieszczeniu punktów 4, 6 i 7 w przedstawionym porządku obrad.

Na wstępie ustalono, że wystąpienia w sprawie porządku obrad nie mogą przekraczać 1 minuty, natomiast głosy w dyskusji 3 minut. Referentów poszczególnych spraw limity nie obowiązywały, ale piszący te słowa obiecał nie przekraczać trzyminutowego limitu. Sprzeciw wzbudziły punkty 4, 6 i 7 omawiane poniżej. Kolega J. Srebrny wniósł o ich usunięcie. Porządek obrad został zaakceptowany w stosunku 10 (za) do 4 (przeciw).

1. Przygotowania do WZD i związane z tym sprawy organizacyjne omówili: Kol. Kol. Barbara Jakubowska, Maria Sapor i Marek Sawicki. Tempo zgłaszania delegatów na WZD jest dosyć powolne – około 80 delegatów spełnia pełne wymogi formalne. 45 osób dopełniło także formalności finansowych. Ogólna liczba delegatów, którzy zaanonsowali przybycie na WZD, przekracza 175.

Zdecydowano o przeprowadzeniu rozmów z sekretariatami lub przewodniczącymi spóźniających się komisji zakładowych, przez sekretarza i skarbnika oraz kierowniczkę Biura KSN Panią Joannę Kniecicką. Zdecydowano o wynajęciu obsługi komputera na 2 zjazdowe dni. Przewiduje się, że obrady będą trwać w piątek i w sobotę nawet do godz. 22. Delegaci z Warszawy będą po zakończeniu obrad odwożeni autobusem do miasta.

Sprawozdanie z działalności Rady KSN NSZZ „Solidarność” w kadencji 2010–2014 będzie wysłane do delegatów w formie elektronicznej przed 16 maja br., a w formie drukowanej zostanie im przekazane już w Sękocinie Starym.

Koleżanka Maria Sapor przedstawiła projekt porządku obrad Walnego Zebrania Delegatów w Sękocinie.

2. Z otrzymywanych informacji o przebiegu wyboru delegatów na WZD KSN wynika, że regionalne komisje wyborcze znacznie bardziej rygorystycznie interpretują prawo związkowe, niż to wcześniej bywało. Z powodów natury formalnej, czasem zupełnie błahych, unieważniono wybory m. in. w Uniwersytetach Ekonomicznych w Krakowie i w Katowicach. Bardziej złożone były przyczyny unieważnienia wyborów w Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie. W tych dwu ostatnich uczelniach wybory nie zostaną zakończone przed 25 maja.
3. Koleżanka Krystyna Andrzejewska przedstawiła uchwałę o liczebności przyszłej Rady KSN, która zostanie rekomendowana WZD.
4. Zaproponowałem zawarcie dżentelmeńskiej umowy, że nie będzie wykorzystywany przepis ordynacji wyborczej (paragraf 16, ustęp 3) pozwalający na wybór członków Rady i Komisji Rewizyjnej spośród członków KSN, którzy nie mają mandatów delegatów na Walne Zebranie Delegatów. Ordynacja wyborcza pozwala bowiem na nadanie biernego prawa wyborczego członkom KSN, którzy uzyskali poparcie 25% delegatów na WZD. Argumentem za taką umową jest obawa przed wyborem członków władz KSN, którzy nie potrafili zdobyć zaufania swoich kolegów w organizacjach związkowych. Kolega Siciński zwrócił uwagę, że omawiany przepis ordynacji wyborczej był uchwalany z intencją wykorzystywania go jedynie w nadzwyczajnych sytuacjach. Poparł mój wniosek. Kolega Srebrny zapowiedział, że nie podejmie takiego zobowiązania.
5. Uchwalono, że na WZD KSN NSZZ „Solidarność” w Starym Sękocinie zaproszeni zostaną: przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” Piotr Duda, przewodniczący Zarządu Regionu Mazowsze NSZZ „Solidarność” Andrzej Kropiwnicki oraz przewodniczący Sekretariatu Nauki i Oświaty NSZZ „Solidarność” Ryszard Proksa.
6. Omówiłem sprawę listu sześciorga członków Komisji Płac (Kol. Kol. Juliana Srebrnego, Grażyny Maciejko, Joanny Wibig, Danuty Gójny-Ucińskiej, Ewy Żurawskiej oraz Kazimierza Kunisza) do delegatów na WZD w organizacji zakładowej NSZZ „Solidarność” w Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim oraz do Zarządu Regionu Warmińsko-Mazurskiego NSZZ „Solidarność”. Sprawa ma kilka aspektów. List nie budziłby zastrzeżeń, gdyby jego autorzy ograniczyli się do obrony Kolegi Pawła Sobotko przed niezasadną ich zdaniem krytyką, gdyby podpisali się pod nim wyłącznie jako członkowie Komisji Płac, oraz gdyby nie wysłali go do Zarządu Regionu Warmińsko-Mazurskiego NSZZ „Solidarność”. Tymczasem w liście znalazła się bezpardonowa krytyka jednego z zasłużonych działaczy komisji zakładowej NSZZ „Solidarność” w UWM, wymienionego z nazwiska, założyciela „Solidarności” w UWM w 1980 roku, internowanego po wprowadzeniu stanu wojennego. Jego nazwisko znajduje się w Encyklopedii „Solidarności”.

Co więcej, sygnatariusze listu podpisali się pod nim także jako członkowie Rady KSN, co nie powinno mieć miejsca bez zgody przewodniczącego Rady. Na szczególną krytykę zasługuje wysłanie tego listu do

władz Regionu Warmińsko-Mazurskiego NSZZ „Solidarność”. Jedyne Rada i Przewodniczący KSN mają prawo do reprezentowania KSN w kontaktach zewnętrznych.

Trzy sygnatariuszki listu podpisały się jako przewodniczące komisji zakładowych. Żadna z nich nie została wybrana na stanowisko przewodniczącej w wyborach przeprowadzonych od 1 do 4 tygodni wcześniej. W jednym przypadku doszło do poświadczenia nieprawdy.

Kolega Józef Kaczor wyraził przypuszczenie, że ta interwencja Komisji ds. Płac mogła utrudnić przeprowadzenie procesu wyborczego w UWM. Kolega Siciński mocno podkreślił, że KSN nie powinien ingerować w wybory w należących doń organizacjach zakładowych, przysporzy to bowiem dodatkowych napięć w KSN i doprowadzi do jego rozbitcia.

Obecni na posiedzeniu Prezydium sygnatariusze listu Komisji Płac – Koleżanka Joanna Wibig i Kolega Julian Srebrny – nie wykazywali poczucia niestosowności swojego czynu. W trakcie omawiania tego punktu obrad bardzo aktywny – myślę, że nawet nadaktywny, bo nie reagował na moje prośby o nieprzerywanie innym dyskutantom – był Kolega Paweł Sobotko.

Pragnę raz jeszcze podkreślić, że omawiany list Komisji Płac jest w najwyższym stopniu niestosowny. Reakcja jego autorów na krytykę jest również niewłaściwa. Uważam, że fakt ten powinien być brany pod uwagę – jako ważny czynnik – w wyborach do Rady i Komisji Rewizyjnej KSN NSZZ „Solidarność” w Starym Sękocinie.

7. Zwróciłem uwagę na wysoce niestosowne zachowanie Kolegów: Mosakowskiego, Srebrnego i Sobotki na ostatnim w tej kadencji posiedzeniu Rady KSN w dniu 12 kwietnia 2014 r.
8. Prezydium Rady KSN poparło kandydaturę Koleżanki Ewy Tomaszewskiej do parlamentu europejskiego. Tekst znajduje się w załączniku nr 3.
9. W punkcie wolne wnioski poinformowałem Prezydium Rady KSN o sprawie szczególnie przykrej, przypadku mobbingu, którego dopuścił się – jak wynika z oświadczeń Pań Zbyszewskiej i Kniecickiej z Biura KSN – Kolega Mosakowski. Zdarzenie to miało miejsce na przełomie pierwszej i drugiej dekady kwietnia 2014 r. Sprawa została skierowana do Komisji Rewizyjnej KSN.
10. W końcowej wypowiedzi podziękowałem członkom Prezydium za czteroletnią współpracę, której wyniki oceniam – mimo wszystko – jako dobre lub bardzo dobre.

Przewodniczący KSN NSZZ „Solidarność”
Edward Malec

Załącznik nr 3 **Do Członków KSN NSZZ „Solidarność” z Warszawy i Mazowsza**

Szanowne Koleżanki i Koledzy,

Prezydium Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” z ogromną satysfakcją przyjęło wiadomość o kandydowaniu naszej związkowej Koleżanki, Ewy Tomaszewskiej, do Parlamentu Europejskiego.

Jest to osoba wielce zasłużona dla naszego Związku i działająca w nim od samego początku, wierna jego ideałom, których nigdy nie zdradziła. Jako nauczyciel akademicki współpracuje z Krajową Sekcją Nauki i w miarę możliwości bierze udział w wielu przedsięwzięciach Sekcji oraz całego Związku. W stanie wojennym internowana, później była posłanką na Sejm Rzeczypospolitej III kadencji z ramienia Akcji Wyborczej „Solidarność” (1997–2001), a także senatorem RP VI kadencji (od r. 2005), później, od 30 sierpnia 2007 r. do końca kadencji (2009), była deputowaną do Parlamentu Europejskiego, gdzie aktywnie promowała nasz kraj. W Sejmie pełniła funkcję wiceprzewodniczącej Komisji Polityki Społecznej oraz Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw dotyczących problematyki ubezpieczeń społecznych. Zasiadała w Radzie ds. Polityki Społecznej przy prezydencie Lechu Wałęsie oraz w Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej. W roku 2010 prezydent Lech Kaczyński odznaczył ją **za wybitne zasługi w działalności na rzecz przemian demokratycznych w Polsce** Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

Koleżanka Ewa Tomaszewska jest delegatką na najbliższe Walne Zebranie Delegatów KSN NSZZ „Solidarność” w Starym Sękocinie. W wyborach do Parlamentu Europejskiego kandyduje z listy nr 4 (Prawa i Sprawiedliwości). Jednego możemy być pewni: będzie godnie reprezentować nas i nasz kraj na arenie międzynarodowej.

Głosujmy na Ewę Tomaszewską i pomóżmy jej w najbliższych wyborach do Parlamentu Europejskiego.

Przewodniczący KSN NSZZ „Solidarność”
Prof. Edward Malec

Program Prezydium Rady KSN

z dn. 05.04.2014 r.

Spotkanie Prezydium rozpocznie się o godz. 11.00, a zakończy nie później niż o godz. 15.00:

1. Przedstawienie bilansu i wydatków za 2013 r. (referuje Koleżanka Barbara Jakubowska).
2. Omówienie przebiegu I czytania nowelizacji P.s.w. (prawdopodobnie będą już znane ustalenia z podkomisji KENiM dotyczące najistotniejszych spraw związkowych).
3. Zadania dla KSN i KZ związane z rozstrzygnięciami sejmowymi dotyczącymi artykułu 152.
4. Informacje o przebiegu wyboru delegatów na WZD KSN (Kolega Marek Sawicki).
5. Sprawa liczebności przyszłej Rady KSN (wydaje się, że 40–42 osoby zupełnie wystarczą) – referuje Koleżanka Krystyna Andrzejewska.
6. Krótko o kolejnej fazie przygotowań do WZD (referuje Koleżanka Barbara Jakubowska).
7. Sprawa zakupu programu Lex (Koleżanka Barbara Jakubowska).
8. Sprawa ingerencji Zarządu Regionu Małopolska w przebieg wyborów w Uniwersytecie Ekonomicznym w Krakowie (zreferuje Koleżanka Maria Sapor).
9. Przygotowania do posiedzenia Rady KSN w dniu 12 kwietnia 2014 r. (zreferuje Kolega Kazimierz A. Siciński).
10. Sprawy lokalne.
11. Wolne wnioski.

Komunikat z posiedzenia Prezydium Rady KSN

w dniu 05.04.2014 r.

Prezydium Rady KSN rozpoczęło się o 11.00, a zakończyło o 14.30. Udział wzięli Kol. Kol.: przewodniczący Edward Malec, wiceprzewodniczący Maria Sapor i Jerzy Dudek, członkowie: Krystyna Andrzejewska, Barbara Jakubowska, Beata Zięba, Marek Gutowski, Józef Kaczor, Marek Sawicki, Kazimierz A. Siciński, Paweł Sobotko, Julian Srebrny, Zbigniew Zawitowski. Nieobecni byli: Kol. Kol. Joanna Wibig, Leszek Koszałka (usprawiedliwiony), Ryszard Mosakowski (usprawiedliwiony).

Program i najistotniejsze ustalenia:

1. Przedstawienie bilansu i wykonania wydatków za 2013 r. (referowała Koleżanka Barbara Jakubowska). *Sytuacja finansowa nie zagraża funkcjonowaniu KSN. Zwraca uwagę zwłaszcza 30-krotny spadek wydatków na delegacje zagraniczne – około 1600 zł w roku 2013 wobec ponad 50 tys. zł w roku 2009.*
2. Omówienie przebiegu II czytania nowelizacji ustawy P.s.w. *Dokładne relacje z obrad Podkomisji Sejmowej były wysyłane wcześniej do wiadomości członków KSN. Jest niemal pewne, że koalicja PO–PSL dokona zapowiadanych zmian w art. 152, pozbawiających związki zawodowe w uczelniach prawa do zawierania ponadzakładowego układu zbiorowego pracy. Stanie się to najpewniej 23 lub 24 kwietnia br.*
3. Zadania dla KSN i KZ związane z rozstrzygnięciami sejmowymi dotyczącymi artykułu 152. Podjęte w styczniu 2013 i 2014 uchwały Rady KSN zobowiązują członków KSN do zorganizowania akcji protestacyjnych – głównie medialnych – w okresie przedwyborczym do Parlamentu Europejskiego. Prezydium podjęło uchwałę o podjęciu kampanii medialnej (ogłoszeń w portalu wpolityce.pl i ogłoszeń w „Gazecie Polskiej Codziennie” wobec czołowych kandydatów PO do Europarlamentu w okręgach małopolsko-kieleckim, podlasko-mazursko-warمیńskim, wielkopolskim, warszawskim i (w przypadku jednej z kandydatek) w okręgu śląskim. Podstawowym kryterium wyboru był stopień szkodliwości kandydatów na europosłów podczas procedowania ustawy P.s.w. w roku 2011. Ponadto Prezydium podjęło uchwałę o zwróceniu się do Rady o upoważnienie Prezydium Rady do przygotowania listu otwartego protestującego przeciw zmianie artykułu 152 i wzywającego członków KSN do bojkotu kandydatów PO i PSL do Parlamentu Europejskiego.
4. Informacje o przebiegu wyboru delegatów na WZD KSN przedstawił Kolega Marek Sawicki.
5. Sprawę liczebności przyszłej Rady KSN (wydaje się, że 40–42 osoby zupełnie wystarczą – tak zresztą było w kadencjach poprzednich) zreferowała Koleżanka Krystyna Andrzejewska.
6. Krótko o kolejnej technicznej fazie przygotowań do WZD poinformowała Koleżanka Barbara Jakubowska.
7. Sprawa zakupu programu Lex (Koleżanka Barbara Jakubowska). *Podjęto decyzję o zakupie tego programu wyłącznie dla redakcji Wiadomości KSN.*
8. Sprawa ingerencji Zarządu Regionu Małopolska w przebieg wyborów w Uniwersytecie Ekonomicznym w Krakowie (zreferowała Koleżanka Maria Sapor). *Podjęto uchwałę o upoważnieniu Przewodniczącego KSN do wystosowania listu do Zarządu Regionu Małopolski NSZZ „Solidarność” zawierającego następujące elementy: i) byłoby lepiej dla dobra sprawy, gdyby ZR Małopolski NSZZ „Solidarność” skonsultował się z KSN przed ingerencją w proces wyborczy w UE w Krakowie; ii) podziękowanie dla poprzedniej przewodniczącej za pracę dla dobra członków NSZZ „Solidarność”; iii) życzenia owocnej i satysfakcjonującej pracy dla dobra członków i pracowników w UE skierowane do nowo wybranego przewodniczącego KU UE i do innych członków władz,.*
9. Przygotowania do posiedzenia Rady KSN w dniu 12 kwietnia 2014 r. zreferował Kolega Siciński.

10. Sprawa działalności Krajowego Funduszu Strajkowego. *Podjęto uchwałę o skierowaniu skargi na działalność Krajowego Funduszu Strajkowego do Krajowej Komisji Rewizyjnej. Skargę ma przygotować prawnik KSN.*
11. Sprawy lokalne. *Ustalono, że na WZD w Starym Sękocinie zostaną zaproszeni wyłącznie przedstawiciele władz NSZZ „Solidarność”.*
12. Wolne wnioski.

List Przewodniczących Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” skierowany do delegatów na WZD KSN

Kraków/Warszawa, 19. 05. 2014.

Szanowni Delegaci, Drogie Koleżanki i Koledzy!

Pragniemy odnieść się do sprawy, która wzbudza zainteresowania społeczności KSN.

Regulamin KSN dopuszcza istnienie tzw. Komisji Stałych, wybieranych przez WZD. Zacytujmy stosowny jego fragment – ustęp 2 w paragrafie 7: *Walne Zebranie Delegatów Sekcji może powołać w drodze stosownej uchwały stałe komisje problemowe Rady Sekcji.*

Regulamin KSN stanowi także, że ich przewodniczący są wybierani przez WZD. Jest to rozwiązanie ryzykowne, powstaje bowiem równoległa struktura (nieprzewidywana statutem NSZZ „Solidarność”) konkurencyjna do instytucji Rady KSN i Przewodniczącego KSN. Może prowokować ono spory kompetencyjne i może prowadzić do paraliżu decyzyjnego.

Proponujemy, aby podczas Walnego Zebrania Delegatów w Sękocinie Starym nie powoływać komisji stałych. Proponujemy także dokonać zmian w regulaminie KSN, a mianowicie usunięcie cytowanego zapisu ustępu 2 w paragrafie 7, tj. zdania *„Walne Zebranie Delegatów Sekcji może powołać w drodze stosownej uchwały stałe komisje problemowe Rady Sekcji”* oraz dwu następujących ustępów:

„3. Przewodniczących stałych komisji problemowych Rady Sekcji wybiera Walne Zebranie Delegatów Sekcji.

4. Przewodniczący stałych komisji problemowych Rady Sekcji wybrani przez Walne Zebranie Delegatów Sekcji wchodzi w skład Rady Sekcji.”

Jesteśmy za takimi zmianami w Regulaminie KSN, które nadadzą Radzie KSN uprawnienia do powoływania komisji stałych i ich przewodniczących.

Przewodniczący Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”

Edward Malec (kadencja 2010-2014)

Janusz Sobieszczański (kadencje 1992-2010)

Nowela ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym

Prace Sejmu

Sprawozdanie z posiedzenia Sejmowej Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży w dniu 2 kwietnia 2014 roku

Przewodniczyła posłanka Krystyna Łybacka.

Stronę ministerialną reprezentowały minister Lena Kolarska-Bobińska i minister Daria Lipińska-Nałęcz z zespołem doradczym.

RGNiSzW reprezentował jej przewodniczący prof. Jerzy Woźnicki. Nie było przedstawiciela KRASP-u.

Z ramienia KSN NSZZ „Solidarność” uczestniczyła Koleżanka Krystyna Andrzejewska i niżej podpisana. Również dwie osoby reprezentowały ZNP, Kol. Stanisław Różycki i Kol. Janusz Szczerba.

Spotkanie trwało 3 godz.

Procedowanie rozpoczęło się od poprawek w art. 99, ale najważniejszym punktem dzisiejszej dyskusji był Dział III – Pracownicy Uczelni, a zasadniczo Rozdział 2 – Stosunek pracy pracowników uczelni.

Do art. 118 ust. 1 poprawkę zgłosili Koledzy z ZNP, która dotyczyła zablokowania możliwości zatrudniania nauczycieli akademickich na okresy krótsze niż rok oraz ograniczenie częstości takich zatrudnień. Poprawkę tę uzupełniła Kol. Krystyna Andrzejewska, podając krótszą wersję jej brzmienia. Poseł K. Łybacka przejęła tę poprawkę i poprosiła nas o uzgodnienie proponowanego zapisu. Strona ministerialna nie bardzo wiedziała o co chodzi, więc sprawę przybliżył poseł Włodzimierz Bernacki. Przewodniczący RGNiSzW skrytykował tę naszą poprawkę twierdząc, że rektorzy muszą mieć narzędzie kształtowania polityki kadrowej. Niestety poprawka nie przeszła, bo nie uzyskała większości, ale to był najlepszy w tym dniu wynik głosowania dla opozycji – 6 tak, 6 nie, 0 wstrz.

Do art. 120 Rada Młodych Naukowców zgłosiła poprawkę, aby do okresów zatrudnienia na stanowisku asystenta lub adiunkta (bez habilitacji) nie wliczać okresów urlopów naukowych, macierzyńskich (różnych) oraz spowodowanych długotrwałą chorobą wymagającą rehabilitacji.

Pani Minister Lena Kolarska-Bobińska zaakceptowała poprawkę i przeszła ona jednomyślnie. Na marginesie – tę sprawę może obecnie regulować Statut uczelni, ale nie jestem pewna, czy strona ministerialna zdawała sobie z tego sprawę. Ale dobrze, że to będzie zapisane w ustawie.

Na wniosek przedstawicieli uczelni wojskowych, przyjęty przez Panią Minister, skreślone zostały dwie poprawki w art. 121 (ust. 4 i 6).

W tym momencie nastąpiło zamieszanie, bo o głos poprosiła prof. Grażyna Skąpska z UJ i odniosła się pozytywnie do wszystkich poprawek dotyczących spraw dyscyplinarnych, argumentując, że na uczelniach występują patologie w zakresie problemów podlegających sprawom dyscyplinarnym. Na koniec zakomunikowała, że ma pociąg do Krakowa i musi wyjść (było ok. godz. 16.00). Co ciekawe, późniejszy pociąg, którym wracałam do Krakowa z Warszawy, zatrzymał się po drodze, by zabrać pasażerów poprzedniego pociągu, unieruchomionego „w polu”, z powodu awarii lokomotywy. To tym właśnie pociągiem jechała prawdopodobnie wspomniana Pani profesor.

Zanim się spostrzegłam, przewodnicząca K. Łybacka przeszła do kolejnej poprawki. Zdażyłam się zgłosić do dyskusji i poruszyłam sprawę art. 124. Powiedziałam, że istotą mojej propozycji zgłoszonej zmiany art. 124 jest chęć jego ucywilizowania. Przy okazji wniosku o poprawienie brzmienia art. 124 przedstawiłam ogólniejsze tło zapisów karno-dyscyplinarnych dla nauczycieli akademickich. Przypomniałam zebranym, że istnieje co najmniej 5 głównych sposobów zwolnienia nauczyciela akademickiego (te dane przygotował Kol. Przewodniczący E. Malec): z art. 120 (rotacja); z art. 124 (ocena negatywna pracownika – wraz z towarzyszącym art. 132, określającym niektóre zasady oceny); z art. 125 (z tzw. innych przyczyn); z art. 126 (powody dyscyplinarne); art. 127 (powody natury karnej). Są ponadto dwie ścieżki poboczne (art. 38 – zwolnienie rektorów, i wczoraj dodana możliwość zwalniania dziekanów) oraz cała gama możliwości w przepisach dyscyplinarnych – art. 139 do 150. Zaproponowałam skreślenie w ust. 1 pkt. 3 i następujący zapis ust. 2:

„Rektor może rozwiązać za wypowiedzeniem stosunek pracy z mianowanym nauczycielem akademickim w przypadku otrzymania przez nauczyciela akademickiego, w okresie nie krótszym niż rok, dwóch kolejnych ocen negatywnych, o których mowa w art. 132 ust. 1 i 2.”

Zaoponowała minister Daria Lipińska-Nałęcz używając argumentu przytaczanego poprzednio przez prof. Woźnickiego: rektorzy muszą mieć możliwość kształtowania polityki kadrowej (sic!), a w zapisie jest tylko „rektor może”. Poprawkę tę przejął poseł Włodzimierz Bernacki, ale przepadła w głosowaniu: 3 tak (PiS), 8 nie (koalicja PO i PSL), 1 wstrzym. (TR).

W kolejnym art. 125 znowu byliśmy aktywni i zgłosiłam wniosek o jego skreślenie lub przynajmniej zastąpienie w dotychczasowym zapisie słowa „**opinii**” – słowem „**zgody**”.

Argumentowałam, że w Instytutach PAN jest przepis podobny, ale ze słowem „zgoda” w miejsce „opinii” (tak jak zresztą w tymże artykule sprzed nowelizacji obowiązującej od 1.10.2011 r.). Przypomniałam, że odrzucona została poprawka w art. 124 dotycząca zwolnienia i że są jeszcze 4 inne zasadnicze metody zwolnienia nauczyciela akademickiego, 2 poboczne i pakiet dyscyplinarny (art. 139–150).

Znowu nastąpił sprzeciw strony ministerialnej. Głosu nie zabrała minister Lena Kolarska-Bobińska, która na naszym spotkaniu 21 marca br. skłaniała się, aby takie same zapisy obowiązywały w Instytutach PAN i uczelniach. Poparła poprawkę (zamiany słowa „opinii” na „zgody”) posłanka K. Łybacka, prof. J. Woźnicki, posłowie W. Bernacki i J. Żyżyński.

Ostatecznie poseł W. Bernacki zgłosił dwie poprawki:

1. Skreślenie całego art. 125 – głosowanie: 3 tak (opozycja : PiS i SLD) : 8 nie (PO i PSL) : 1 wstrz. (TR).
2. Zmiana słowa „opinii” na „zgody” – głosowanie: 5 tak (opozycja : PiS i SLD) : 8 nie (PO i PSL) : 1 wstrz. (TR).

Po tym głosowaniu posłanka K. Łybacka powiedziała, że zgłosi jeszcze raz poprawkę nr 2 w imieniu mniejszości sejmowej.

Kolejna nasza poprawka dotyczyła art. 132 – wydłużenia okresu oceny pracowników – co 4 lata dla wszystkich. Argumenty moje, to: zwiększona biurokratyzacja, długie okresy wydawnicze różnych publikacji i skupianie się wyłącznie na pracowni pod pregiertem częstych ocen. Minister Daria Lipińska-Nałęcz ostro zaprotestowała, twierdząc, że to żadna biurokratyzacja, a musimy uszanować oceny studentów i uwzględnić je w częstszych ocenach pracowników (!). Poparła moje stanowisko posłowie J. Żyżyński i W. Bernacki, którzy zaproponowali następujące brzmienie ust. 2 art. 132:

„Oceny dokonuje podmiot wskazany w statucie uczelni, nie rzadziej niż raz na cztery lata, lub na wniosek kierownika jednostki organizacyjnej, w której nauczyciel akademicki jest zatrudniony. Kryteria oceny oraz tryb jej dokonania, określa statut uczelni.”

Głosowanie: 5 tak (PiS oraz SLD) : 8 nie (PO i PSL) : wstrz. 0.

Ostatnim dyskutowanym zapisem był art. 134 – urlopy naukowe oraz urlopy dla poratowania zdrowia. Poseł W. Bernacki wnioskował o zachowanie istniejącego stanu prawnego i o odrzucenie nowelizacji rządowej, a zatem o skreślenie w ust. 1 słów: „w celu przeprowadzenia badań poza uczelnią”, oraz o zachowanie istniejącego stanu prawnego i o odrzucenie nowelizacji rządowej, w ust.: od 5a do 5i oraz ust. 6. Poparliśmy te wnioski, argumentując, że nie można ograniczać możliwości otrzymania urlopu naukowego tylko do przypadków wykonywania badań naukowych poza uczelnią, bo nie wiadomo, czy chodzi o uczelnię macierzystą, czy uczelnie w ogóle oraz tym, że przede wszystkim na uczelni pracownik ma odpowiedni warsztat pracy do przeprowadzania badań naukowych. Natomiast z urlopów zdrowotnych mogliby korzystać wyłącznie pracownicy samodzielni (po 20 latach, kto zostanie na uczelni będzie musiał już mieć co najmniej habilitację) i ewentualnie wykładowcy.

Poparła te wnioski również koledzy z ZNP.

Głosowanie: 5 tak (PiS oraz SLD) : 8 nie (PO i PSL) : wstrz. 0.

Na tym posiedzenie zakończono (ok. godz. 17.00). Kolejne zapowiedziano po świętach.

Spisała: Maria Sapor.

Komunikat ze spotkania Prezydium KSN z kierownictwem Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w sprawie podwyżek wynagrodzeń w dniu 24 kwietnia 2014 r.

W spotkaniu udział wzięli:

Ze strony Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego: wiceminister Marek Ratajczak, dyrektor generalny Marek Kuciński i dyrektor Elżbieta Bobrowska.

Ze strony KSN: niżej podpisany – przewodniczący Edward Malec, wiceprzewodnicząca Maria Sapor oraz członkini Prezydium – Krystyna Andrzejewska. Dla wyjaśnienia: zaproszenie otrzymaliśmy w Wielki Czwartek; pięcioro członków Prezydium musiało zrezygnować z przyjazdu z powodu innych ważnych zobowiązań (*nota bene*, w większości natury związkowej).

Ze strony ZNP: wiceprzewodniczący Stanisław Różycki i Janusz Szczerba.

Reprezentowane były także dwie instytucje związane ze szkolnictwem wyższym: Rada Główna Nauki i Szkolnictwa Wyższego (z przewodniczącym profesorem Jerzym Woźnickim) oraz Konferencja Rektorów Akademickich Szkół Polskich (z wiceprzewodniczącym profesorem Marcinem Pałysem).

Rozmowy rozpoczęły się o godz. 10.00. Poniższa relacja nie będzie miała charakteru chronologicznego, ale tematyczny.

Na wstępie Marek Ratajczak poinformował o przekazaniu dotacji dydaktycznej do uczelni podległych MNiSW. Na ogół dotacje przyznane poszczególnym uczelniom mieszczą się w granicach 98-102% dotacji ubiegłorocznej, powiększonej o kwotę ubiegłorocznych podwyżek. Są jednak uczelnie – np. Uniwersytet Zielonogórski, Chrześcijańska Akademia Teologiczna, które otrzymają 10% mniej. Zachodniopomorski Uniwersytet Techniczny w Szczecinie straci 4,5% (likwidacja Stoczni Szczecińskiej wymusiła likwidację

niektórych wydziałów ZUT-EM), Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach – 4,5%, Uniwersytet Techniczno-Humanistyczny w Radomiu – 5%, Akademia Wychowania Fizycznego w Poznaniu – 5%. Tracą na ogół uczelnie pedagogiczne (np. Akademia Pedagogiczna w Słupsku – 5%), za wyjątkiem Pedagogiki Specjalnej w Warszawie (przyrost 5%). Do beneficjentów należą także Uniwersytet Jagielloński (3% więcej) i Uniwersytet Warszawski (prawie 3% więcej).

Zakończona jest w zasadzie procedura odwoławcza związana z oceną parametryczną – pozostało około 20 odwołań, głównie jednostek aspirujących do oceny A plus. Rozdzielono także dotację statutową, za wyjątkiem tzw. SPUB.

Min. Marek Ratajczak wyjaśnił, że ministerstwo niebawem wystąpi do Ministerstwa Finansów o uruchomienie rezerwy celowej na podwyżki – 776,08 mln złotych na uczelnie podległe MNiSW. Ministerstwo Zdrowia otrzyma na swoje uczelnie około 124 mln złotych, natomiast MSW na swoje – nieco ponad 2,4 mln złotych. Zasady podziału będą takie, jak w roku poprzednim – według algorytmu ministerialnego, ale na wszystkie etaty (podobnie jak rok temu, nie udało się – wskutek sprzeciwu, dodała dyr. E. Bobrowska – ograniczyć podwyżek do jednoetatowców). Kwoty przeznaczone na podwyżki nie będą obciążone świadczeniami na rzecz Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych. (Jest to problem do rozwiązania po roku 2016; pojawił się w wyniku uchwalenia ustaw o budżetowych.) Z kwoty na podwyżki nie można zwiększyć wynagrodzeń tzw. sfery pomocy materialnej (pracowników stołówek, domów studenckich itp.), ale minister wyraził nadzieję, że rektorzy znajdą inne środki na te podwyżki, podobnie jak w roku ubiegłym. Zatem napisany tzw. „list pasterski”, adresowany do rektorów w sprawie podwyżek.

Podziękowałem za zaproszenie na spotkanie i wyraziłem nadzieję, że także w roku 2015 odbędzie się podobne spotkanie w sprawie podwyżek. Poparłem ideę podziału według algorytmu ministerialnego w części dotyczącej uzależnienia podwyżki od poziomu wykształcenia. Algorytm ministerialny można opisać jako schemat: 3,125 (profesorowie tytularni) : około 2–2,5 (dr hab.) : 1,875 (adiunkci) : 1,25 (asystenci) : 1,25 (nienauczyciele), co jest realizacją głoszonego od wielu lat postulatu KSN znanego jako ład płacowy (pod niezupełnie odpowiednią nazwą): 3:2:1:1. Ubolewałem nad niespełnieniem naszego postulatu ograniczenia podwyżek wyłącznie do jednoetatowców. (Na późniejsze pytanie Koleżanki M. Sapor o oszacowanie liczby dwuetatowców, Minister w zasadzie nie odpowiedział, stwierdzając tylko, że jest problem w Państwowych Wyższych Szkołach Zawodowych – nawet do 50% dwuetatowców – ale w zasadzie jest to margines w przypadku zatrudnienia w dwu uczelniach typu akademickiego. Dyrektor E. Bobrowska oszacowała dwuetatowość – rozumianą jako zatrudnienie w dwu szkołach akademickich – na mniej niż 5%. Nalegałem na mocniejszy akcent w „liście pasterskim” na potrzebę uzgadniania podwyżek ze związkami zawodowymi. Brak mocnej zachęty do takiego uzgadniania sprawił, że w kilkunastu uczelniach doszło w 2013 roku do arbitralnego (w sensie: niezgodnionego ze związkami zawodowymi, w tym w szczególności z NSZZ „Solidarność”) podziału podwyżek przez rektorów – wymieniał tu Politechnikę Śląską, Politechnikę Wrocławską, Akademię Morską w Szczecinie i parę innych uczelni. Wyraziłem nadzieję, że rektorzy znajdą pieniądze na podwyżki w sferze pomocy materialnej.

Osią sporu stał się właśnie „list pasterski”. Sprzeciw wobec zdecydowanego stanowiska ministra co do uzgadniania podwyżek wyrazili prof. J. Woźnicki i prof. M. Pałys. Używali oni – jako zasadniczego – argumentu, że byłoby to ograniczenie autonomii uczelni, a poza tym byłby to powrót do prawa powielaczowego. Zaoponowałem, ponieważ związki zawodowe mają umocowanie prawne, a list mógłby przypominać o istniejących regulacjach prawnych. Obecna rola związków zawodowych jest jedną z pozostałości dorobku (często wykoślawianego w wielu dziedzinach) rewolucji 1980 roku. Popierali moje stanowisko koledzy z ZNP, Janusz Szczerba i Stanisław Różycki. Koleżanka Krystyna Andrzejewska przedstawiła argumenty prawne za obowiązkiem podpisywania porozumień o podwyżkach płac. Zaoponował dyrektor Kuciński, stwierdzając, że taką funkcję mógłby pełnić układ zakładowy (dodałem tutaj: „i ponadzakładowy”), a nie porozumienie.

Koledzy z ZNP poinformowali o co najmniej jednej uczelni, na której od stycznia płace są niższe od minimów ustalonych rozporządzeniem ministerialnym. Wynika to z podniesienia płac minimalnych od stycznia 2014 r., podczas gdy środki na tegoroczne podwyżki pojawią się dopiero w połowie bieżącego roku. Wprowadzić ten problem zostanie wtedy rozwiązany, ale można przypomnieć, że po raz kolejny pojawi się w przyszłym roku i w roku 2016. Minister poprosił o poinformowanie go o takich zdarzeniach, stanowią one bowiem oczywiste łamanie prawa.

Kolega J. Szczerba zapytywał także o to, co będzie się działo z podwyżkami „okresowymi” – w wielu uczelniach przyznano je na okres do 31 grudnia 2013 r. Z odpowiedzi min. M. Ratajczaka nie wynikało jednoznacznie, że kwoty te zostaną trwale przeznaczone na podwyżki, chociaż liczy na to, że tak się stanie.

Minister Marek Ratajczak zakończył spotkanie wyrażeniem satysfakcji ze spokojnej i merytorycznej dyskusji, oraz nadzieją na podobny przebieg kolejnych spotkań władz MNiSW ze związkami zawodowymi. Ja z kolei raz jeszcze podziękowałem za zaproszenie na rozmowę. Zakończyłem słowami: „A jednak list pasterski”.

Spisał: przewodniczący KSN NSZZ „Solidarność” Edward Malec.

Sprawozdanie z posiedzenia
Komisji Edukacji Nauki i Młodzieży
w dniu 6 maja 2014 roku

Przewodniczyła posłanka Krystyna Łybacka. Stronę ministerialną reprezentowały: minister Lena Kolarska-Bobińska i minister Daria Lipińska-Nałęcz z zespołem doradczym. Ze strony RGNiSzW wystąpił prof. Jerzy Woźnicki, KRASP reprezentował prof. Marcin Pałys. Z ramienia KSN NSZZ „Solidarność” uczestniczył Kolega Janusz Sobieszczański i niżej podpisana. Trzy osoby reprezentowały ZNP, w tym przewodniczący Kol. Janusz Rak i Koledzy Stanisław Różycki i Czesław Szczerba. Spotkanie rozpoczęło się o 12.00 i trwało do godziny 14.00.

Procedowano najpierw parę zaległych spraw, dotyczących np. art. 94 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym.

Pierwszym ważnym punktem była zmiana **art. 151** ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym, mimo że Rząd nie proponował żadnych zmian polegających na przywróceniu zasady 3:2:1:1. W imieniu KSN i ZNP zgłosiłam propozycję zmiany polegającej na dodaniu ust. 1a do art. 151 ustawy. Kolega Janusz Sobieszczański nawiązał do roku 2001, w którym udało się wprowadzić korzystne przepisy dla pracowników uczelni dotyczące wynagrodzeń (wrzesień 2001 roku, wrzesień 2002 roku oraz wrzesień 2003 roku przesunięty na 2004 rok). Propozycję wspierała Pani Poseł Krystyna Łybacka i obecni posłowie PIS-u Jerzy Żyżyński i Włodzimierz Bernacki. Przedstawiciele Rządu bojkotowali propozycję, powołując się na stan finansów państwa. Wywiązała się dyskusja – Pani Krystyna Łybacka i Kolega Janusz Sobieszczański zwracali uwagę na fakt, że zmiany w roku 2001 przebiegały w atmosferze ponad podziałami politycznymi i w bardzo trudnej sytuacji finansowej państwa. Głos zabrał przedstawiciel zespołu legislacyjnego, sugerując sposób dalszego procedowania nad zmianą. Ostatecznie nie doszło do głosowania. Przewodnicząca Pani Poseł Krystyna Łybacka zaproponowała, by sprawą zajęła się Podkomisja na posiedzeniu w dniu zakończenia prac w Komisji. Obowiązek przedstawienia poprawki na posiedzeniu Komisji w innym terminie przyjął poseł Jerzy Żyżyński. Po zakończeniu spotkania przeprowadziłam rozmowę z zespołem prawnym.

Ponadto Koledzy z ZNP zgłosili do art. 151 poprawkę polegającą na wprowadzeniu do przepisów w tym artykule kwestii „uzgadniania podwyżek wynagrodzeń”. Za przyjęciem poprawki głosowało 3 posłów – przeciwko 7 posłów z koalicji. Po odrzuceniu zgłoszonej poprawki przez Kolegów z ZNP rozpoczęła się dyskusja w sprawie sposobu przeprowadzenia podwyżek w roku 2013. Koledzy z ZNP zwracali uwagę na brak nawet konsultacji ze związkami zawodowymi, nie mówiąc o procedurze „w uzgodnieniu”. Słowa krytyki posypały się na podwyższanie wynagrodzeń, np. do 31 grudnia 2013 roku lub na jednorazowe wypłaty. Obecne Panie Minister udawały, że nic im o takich metodach w uczelniach nie wiadomo.

Przewodnicząca zaproponowała kolejny punkt posiedzenia, czyli zmiany w **art. 152** (ponadzakładowy układ zbiorowy pracy). Poseł PIS-u Włodzimierz Bernacki zaproponował pozostawienie przepisów art. 152 bez uchylecia ust. 1 i 2. Wynik głosowania: za pozostawieniem 3 głosy, za skreśleniem 7 głosów.

Następnie przystąpiono do zmian dotyczących spraw studenckich.

Myślę, że warto podjąć starania o zmianę przepisów dotyczących naszych wynagrodzeń w celu przywrócenia ładu płacowego, jaki obowiązywał w latach 2001–2005.

*Notatkę przygotowała obecna na posiedzeniu Podkomisji 6 maja 2014 roku
Krystyna Andrzejewska.*

Komunikat z posiedzenia sejmowej Podkomisji

Stalej ds. Nauki i Szkolnictwa Wyższego

w dniu 7 maja 2014 r.

Przewodniczyła posłanka Krystyna Łybacka. Stronę ministerialną reprezentowała minister Daria Lipińska-Nałęcz z zespołem doradczym.

Posiedzenie Komisji w dniu 7 maja rozpoczęło się o godz. 9.30, a skończyło o godz. 15.00, z przerwą ok. 45 min. KSN NSZZ „Solidarność” była reprezentowana przez dwie osoby: kol. Andrzeja Pfitznera z Politechniki Warszawskiej i niżej podpisaną. Było to ostatnie „robocze” spotkanie, w czasie którego miało być zakończone rozpatrywanie propozycji zmian proponowanych w przedłożeniu rządowym zmiany Ustawy „Prawo o szkolnictwie wyższym” oraz w niektórych innych ustawach zgodnie z tekstem zawartym w druku sejmowym nr 2085.

Procedowanie rozpoczęto od Działu IV – Studia i studenci. Dyskusję prowadzono na temat:

- a) trybu i możliwości zwalniania studentów z opłat za zajęcia wyrównawcze, zwłaszcza przy kontynuowaniu studiów po przeniesieniu studenta z innych uczelni, w tym wracających z zagranicy;
 - b) odpłatności za drugi kierunek studiów, w tym przenoszenia z pierwszego kierunku studiów uprawnień studenta;
 - c) ustalania limitów punktów ECTS uprawniających do zwolnienia z opłat; zaliczania punktów w wyniku potwierdzenia efektów kształcenia;
 - d) treści umów zawieranych ze studentami;
 - e) potrzeby zmiany statusu doktorantów, tak aby staż doktorantów był zaliczany do uprawnień emerytalnych.
- W tej części dyskusji głos zabrał kol. Andrzej Pfitzner popierając drugi kierunek studiów.

Najważniejsze zmiany, jakie przyjęto, to:

- w art. 170 wprowadzono zmianę limitu %–owego udziału najlepszych studentów uprawnionych do bezpłatnego studiowania na drugim kierunku studiów z 10% na 20%;
- w kilku artykułach doprecyzowano zapisy dot. rozszerzenia możliwości uzyskania stypendiów, oraz prawa do korzystania z domów studenckich dla doktorantów; wprowadzono uzupełnienia zapisów dot. studentów niepełnosprawnych.

Zakończono procedowanie pozostałych rozdziałów ustawy P.s.w. bez większej dyskusji.

Dalsza dyskusja dotyczyła zmian wprowadzanych w innych ustawach – w tym:

spraw kolegiów nauczycielskich i placówek doskonalenia nauczycieli (z udziałem przedstawicieli resortu Edukacji); zmian w Ustawie „Karta Nauczyciela”; zmian w Ustawie o systemie oświaty; Uniwersytetu Polskiego na Obczyźnie (w Londynie).

Wyłączono z rozpatrywania część zapisów artykułów pozostawionych do rozstrzygnięcia na ostatnim posiedzeniu Komisji w dniu 27 maja – w tym:

- do art. 8 – konkretne poprawki w ustawie o stopniach i tytułach i Prawie o szkolnictwie wyższym wnoszone przez CKK i innych posłów będą rozpatrzone po sprawdzeniu przez zespół legislacyjny i uzyskaniu opinii MNiSW;
- do art. 14 – zmiany do ustawy o finansowaniu nauki;
- do art. 18 – zmiany do ustawy o Polskiej Akademii Nauk;
- do art. 21 – dot. likwidacji kolegiów nauczycielskich;
- do art. 32 – dot. repozytorium pisemnych prac dyplomowych (*uwagi ze strony KRASP-u i innych posłów*);
- do art. 49 – dot. praw własności do wyników prac naukowych;
- do art. 52 i 53 – terminy wchodzenia w życie.

Uwaga: Do rozstrzygnięcia pozostały również zmiany przekazane Zespołowi ds. Legislacji do ustalenia ostatecznych tekstów w Prawie o szkolnictwie wyższym w art. 151 (wynagrodzenia pracowników uczelni) oraz zmiany proponowane przez KRASP dot. komercjalizacji wyników badań naukowych.

Następne spotkanie zaplanowane jest na dzień 27 maja jako zamykające (tzw. czyszczące) i przyjmujące ostateczne teksty zapisów projektu zmian w ustawach po sprawdzeniu przez zespół prawny ds. legislacji oraz dokonaniu ewentualnych korekt redakcyjnych.

Spisala: Maria Sapor.

Sprawozdanie z posiedzenia sejmowej Podkomisji Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży

z dnia 9 maja 2014 r.

Początek o godz. 11.30. Przewodniczył poseł Piotr Paweł Bauć. Stronę ministerialną reprezentowali ministrowie Daria Lipińska-Nałęcz i Marek Ratajczak.

Z ramienia KSN NSZZ „Solidarność” uczestniczył niżej podpisany, z ZNP Kolega Stanisław Różycki. Posłów było niewielu, a wśród nich posłowie PiS Włodzimierz Bernacki, Witold Czarnecki i Ryszard Terlecki. Nie było nikogo z przedstawicieli KRASP-u reprezentujących szkoły prywatne.

Oficjalnie głównym punktem spotkania miała być „*Informacja Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego na temat sytuacji uczelni niepublicznych w systemie szkolnictwa wyższego w świetle rozwiązań zawartych w rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2085).*” Nieoficjalnie miała to być ofensywa rektorów szkół prywatnych w celu uzyskania publicznej dotacji dydaktycznej na kształcenie stacjonarne studentów.

Miałem okazję, zanim otwarto obrady, zamienić parę zdań z ministrem Ratajczakiem. Nie ma jeszcze zgody Ministra Finansów na uruchomienie rezerwy celowej. Jest jakaś kontrowersja dotycząca 7 mln zł przeznaczonych dla szkół podległych MON. Minister sądzi, że zostanie szybko przewyżczona. Miejmy nadzieję.

Minister M. Ratajczak krótko powiedział, że Ministerstwu przyświeca idea stopniowego wyrównywania sytuacji prawnej szkół prywatnych i publicznych. Minister D. Lipińska-Nałęcz powiedziała m.in. o szybkim spadku liczby szkół prywatnych wskutek konsolidacji, przejmowania uprawnień i likwidacji. Liczba uczelni niepublicznych spadła do 299, a 27 jest w stanie likwidacji. 49 szkół prywatnych poddało się procedurze parametryzacji, wskutek czego jedna uzyskała kategorię A+, 9 wydziałów – kat. A, 46 wydziałów – kat. B i 28 kategorię C.

Jako pierwszy zabrał głos rektor prywatnej uczelni z Rzeszowa Tadeusz Pomianek, żądając dotacji dydaktycznej dla studiów stacjonarnych na uczelniach niepublicznych. Argumentował, że wymaga tego idea sprawiedliwości społecznej. Potem poseł W. Czarnecki zadał pytanie dotyczące wyników kategoryzacji.

Zabrałem głos zaraz po pośle W. Czarneckim. Zwróciłem uwagę na konieczność rozpatrywania omawianej kwestii w szerszym kontekście. Jest rzeczą znaną, że od dłuższego czasu pozycja naukowa Polski stopniowo się obniża. W badaniach rozwojowych nastąpiła katastrofa. Oczywiście przyczyniła się do tego koalicja rządząca PO-PSL – w latach 2008-2012 spadło o 0,25% finansowanie uczelni wyższych ze środków publicznych, z ok. 0,88%, do 0,65% PKB. Pojawia się zasadne pytanie: czy finansowanie studiów stacjonarnych na uczelniach prywatnych pomoże odwrócić te niekorzystne tendencje? Dla ułatwienia odpowiedzi na to pytanie, przedstawiłem niektóre dane z rankingu Webometrics z roku 2012. Zwróciłem uwagę, że nawet najlepsze uczelnie prywatne nie mogą być jeszcze porównywane ani z UJ, ani z UW. Nie mogą one być nawet porównywane z czołowymi wydziałami tych uczelni. Właściwym punktem odniesienia dla najlepszych szkół prywatnych jest niewielka placówka – Obserwatorium Astronomiczne UW. Mieści się ona w omawianym rankingu na pozycji 3965. Jedynie 8 szkół prywatnych osiągnęło lepszy wynik (najlepsza z nich na 2191 miejscu). 4 kolejne uczelnie były w niewielkiej odległości – Ateneum Higher School in Gdańsk (rektor Waldemar Tłokiński był obecny na spotkaniu) jako 12, na 4739 miejscu. Podkreśliłem, że szkoła profesora Tadeusza Pomianka nie mieści się w czołowej dwunastce i wśród pięciu tysięcy najlepszych uczelni na świecie. Zakończyłem kategorycznym stwierdzeniem, że zwiększone finansowanie dydaktyki szkół niepublicznych byłoby nieracjonalne, i co więcej: gdyby te 3 mld zł, które otrzymały one w ostatnich 5–6 latach, przeznaczyć na badania naukowe, to byłoby to z wielką korzyścią i dla nauki, i dla badań rozwojowych. Podkreśliłem, że KSN wspiera z całej mocy ministerialne (ustawowe) rozstrzygnięcia tej kwestii.

Rozpętała się burza, która – myślę – była korzystna dla obydwójga Ministrów. Prawie cały impet dyskutantów – prof. prof. Waldemara Tłokińskiego (ten zachował się nawet niegrzecznie, zarzucając mi tęsknotę do komunizmu; *ad vocem* zwróciłem uwagę, że współzakładałem Solidarność Walczącą w Katowicach i kolportowałem pisemka ówczesnego naczelnego liberała Mirka Dzielskiego), Krzysztofa Pawłowskiego (akurat jego wypowiedzi były przytomne), Tadeusza Pomianka, Kiepały, Wierzbickiego i in. – skierowany był na mnie i na moje tezy. Przyjęta formuła nie pozwalała mi na swobodne odpowiedzi, ale w końcu udało mi się zwrócić uwagę dyskutantów na fakt, że nie jestem ministrem.

Po ponad półtoragodzinnej dyskusji obrady zamknęły – muszę powiedzieć, z olimpijskim spokojem – wiceminister Marek Ratajczak i wiceminister Daria Lipińska-Nałęcz.

W konkluzji: sprawa jest ważna i zagrożenie znaczne. Następni liderzy KSN powinni uważnie obserwować rozwój wydarzeń. Jest jakiś powód, dla którego kierownictwo KRASP nie chce się angażować w konflikt z uczelniami prywatnymi. Zagrożenie minie dopiero, gdy liczba uczelni prywatnych spadnie poniżej 20, co może nastąpić, ale dopiero za kilka lat.

Spisał: Edward Malec.

PROGRAM OPERACYJNY – INTELIGENTNY ROZWÓJ

Skrócona prezentacja referatu wygłoszonego przez Dyrektora Departamentu Konkurencyjności i Innowacyjności w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Marcina Łatę, na posiedzeniu Rady KSN w dniu 12 kwietnia 2014 r.

Red.



Założenia programowania w obszarze B+R+I na lata 2014 – 2020

- ✓ **Zwiększenie zaangażowania sektora prywatnego** w finansowanie działalności B+R.
- ✓ Wspieranie badań i innowacyjności polskiej gospodarki ma **priorytetowe znaczenie**, co znajduje odzwierciedlenie w alokacji na ten cel.
- ✓ **Koncentracja** na wybranych obszarach ma na celu wzmocnienie jakości badań oraz pozycji krajowych jednostek naukowych w ramach Europejskiej Przestrzeni Badawczej.
- ✓ Priorytetowe traktowanie wzmocnienia **koordynacji** w celu podniesienia efektywności inwestycji i projektów finansowanych na poziomie krajowym, ponadregionalnym i regionalnym.
- ✓ **Zapewnienie synergii** pomiędzy rozwiązaniami dotyczącymi realizacji wsparcia w ramach celu tematycznego 1 z zasadami wdrażania programu **Horyzont 2020**.

Inteligentne specjalizacje kluczem do innowacyjności (1/3)

Strategia inteligentnej specjalizacji – każde państwo członkowskie i każdy region wybiera określone priorytety, biorąc pod uwagę swoje mocne strony i atuty oraz obszary rokujące szanse na uzyskanie przewag konkurencyjnych.

Poziom krajowy

Krajowa strategia inteligentnej specjalizacji:

- IVQ 2013 r. – konsultacje społeczne i międzyresortowe;
- PRP wraz z załącznikami został przyjęty przez Radę Ministrów w dn. **8 kwietnia 2014 r.**

Poziom regionalny

- Regionalne Strategie Innowacji lub Strategie Rozwoju Województw – ewentualnie dodatkowe dokumenty wykonawcze.
- Duże różnice w postępie prac – jednak w większości regionów zaawansowane prace nad listą inteligentnych specjalizacji.

Inteligentne specjalizacje kluczem do innowacyjności (2/3)

Krajowe inteligentne specjalizacje - priorytety krajowe w obszarze B+R+I

W dokumencie określającym specjalizacje krajowe, przygotowanym przez MG, wskazano **18 krajowych inteligentnych specjalizacji** ujętych w **5 działów tematycznych**:

Zdrowe społeczeństwo

1. Technologie inżynierii medycznej, w tym biotechnologie medyczne.
2. Diagnostyka i terapia chorób cywilizacyjnych oraz w medycynie spersonalizowanej.
3. Wytwarzanie produktów leczniczych.

Biogospodarka rolno-spożywcza, leśno-drzewna i środowiskowa

4. Innowacyjne technologie, procesy i produkty sektora rolno-spożywczego i leśno-drzewnego.
5. Zdrowa żywność (o wysokiej jakości i ekologiczności produkcji).
6. Biotechnologiczne procesy i produkty chemii specjalistycznej oraz inżynierii środowiska.

Zrównoważona energetyka

7. Wysokosprawne, niskoemisyjne i zintegrowane układy wytwarzania, magazynowania, przesyłu i dystrybucji energii.
8. Inteligentne i energooszczędne budownictwo.
9. Rozwiązania transportowe przyjazne środowisku.

Surowce naturalne i gospodarka odpadami

10. Nowoczesne technologie pozyskiwania, przetwórstwa i wykorzystania surowców naturalnych oraz wytwarzanie ich substytutów.
11. Minimalizacja wytwarzania odpadów, w tym niezdatnych do przetworzenia oraz wykorzystanie materiałowe i energetyczne odpadów (recykling i inne metody odzysku).
12. Innowacyjne technologie przetwarzania i odzyskiwania wody oraz zmniejszające jej zużycie.

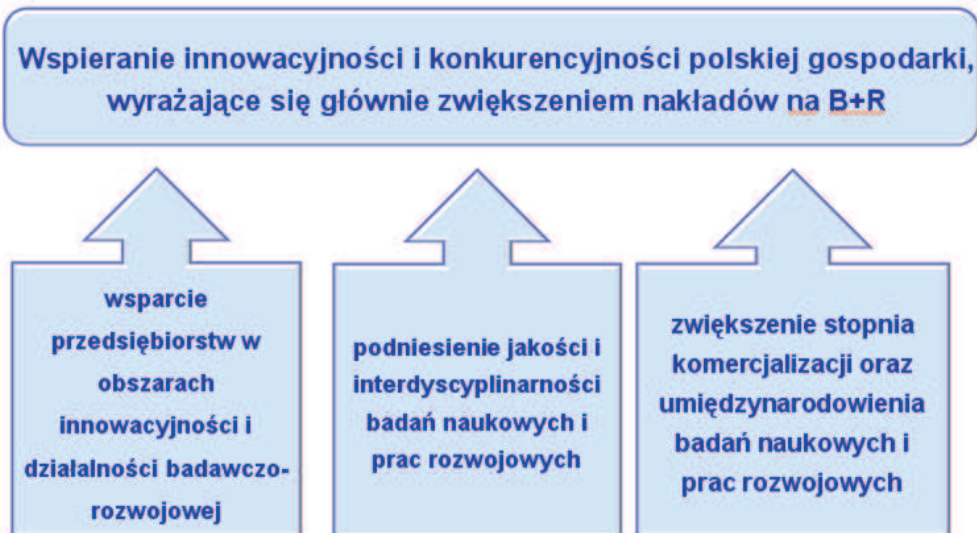
Innowacyjne technologie i procesy przemysłowe (w ujęciu horyzontalnym)

13. Wielofunkcyjne materiały i kompozyty o zaawansowanych właściwościach, w tym nanoprocesy i nanoproducty.
14. Sensory (w tym biosensory) i inteligentne sieci sensorowe.
15. Inteligentne sieci i technologie geoinformacyjne.
16. Elektronika oparta na polimerach przewodzących.
17. Automatyzacja i robotyka procesów technologicznych.
18. Optoelektroniczne systemy i materiały.

Program Operacyjny Inteligentny Rozwój (POIR) – podstawowe informacje

- ✓ **Przyjęty w dniu 8.01.2014 r. przez Radę Ministrów.**
- ✓ Jeden z sześciu programów **zarządzanych z poziomu krajowego** przez ministra właściwego ds. rozwoju regionalnego.
- ✓ Finansowanie: 8,6 mld euro z **Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego (EFRR)**.
- ✓ Najważniejszym założeniem POIR jest **realizacja innowacyjnych projektów badawczo-rozwojowych we współpracy biznesu i nauki**, dzięki czemu zwiększone zostanie prawdopodobieństwo komercjalizacji nowych rozwiązań.

Cele POIR



Beneficjenci POIR

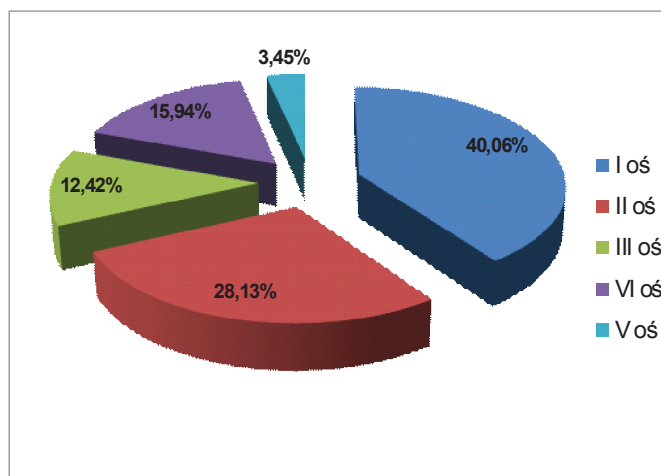
Główni odbiorcy wsparcia w ramach POIR:

- przedsiębiorstwa (w szczególności MŚP),
- jednostki naukowe, uczelnie,
- instytucje otoczenia biznesu (IOB),
- podmioty zrzeszające ww. odbiorców wsparcia (np. konsorcja, klastry, platformy technologiczne).

W przypadku działań o charakterze **systemowym**, bezpośrednimi odbiorcami wsparcia będą jednostki administracji publicznej, natomiast pośrednimi – przedsiębiorstwa, jednostki naukowe i IOB.

Osie priorytetowe POIR

- I. Wsparcie otoczenia i potencjału innowacyjnych przedsiębiorstw.
- II. Wsparcie innowacji w przedsiębiorstwach.
- III. Zwiększenie potencjału naukowo-badawczego.
- IV. Pomoc techniczna.
- V. Wsparcie prowadzenia prac B+R przez przedsiębiorstwa oraz konsorcja naukowo-przemysłowe.



Alokacja POIR: 10 187,5 mln EUR, w tym 8 614,1 mln EUR z EFRR.

Wsparcie projektów od pomysłu do rynku



Oś priorytetowa I. (1/2)

Oś priorytetowa I: Wsparcie prowadzenia prac B+R przez przedsiębiorstwa oraz konsorcja naukowo-przemysłowe

Cel szczegółowy 1. Pobudzenie aktywności przedsiębiorstw w zakresie prowadzenia działalności B+R.

Przykładowe typy projektów:

- **Wsparcie projektów B+R przedsiębiorstw** – od początkowej fazy badań aż do etapu, kiedy nowe rozwiązanie będzie można skomercjalizować w postaci produktu/ usługi/ technologii/ procesu.
- **Programy B+R prowadzone przez konsorcja naukowo-przemysłowe** – wsparcie udzielane na realizację prac B+R przez konsorcja naukowo-przemysłowe (programy sektorowe, projekty aplikacyjne).
- **Wsparcie prowadzenia prac badawczo-rozwojowych z udziałem funduszy kapitałowych.**

Oś priorytetowa I. (2/2)

Oś priorytetowa I: Wsparcie prowadzenia prac B+R przez przedsiębiorstwa oraz konsorcja naukowo-przemysłowe

Alokacja I. osi PO IR (mln EUR):

Cel tematyczny	Alokacja UE	Alokacja całkowita (EFRR + wkład krajowy)
CT 1	3 450,0	4 081,6

Oś priorytetowa II. (1/3)

Oś priorytetowa II: Wsparcie innowacji w przedsiębiorstwach

Cel szczegółowy 2. Zwiększenie nakładów polskich przedsiębiorstw na działalność innowacyjną.

Przykładowe typy projektów:

- **Wsparcie wdrożeń wyników prac B+R** z wykorzystaniem instrumentów zwrotnych lub mieszanych (dotacyjno-zwrotnych).
- **Tworzenie warunków infrastrukturalnych do prowadzenia działalności B+R przez przedsiębiorstwa** – tworzenie i rozwój infrastruktury B+R przedsiębiorstw.
- **Kredyt na innowacje technologiczne** – skierowany do MŚP i obejmujący projekty polegające na wdrażaniu innowacji o charakterze technologicznym.
- **Fundusz gwarancyjny dla wsparcia innowacyjnych przedsiębiorstw** – gwarancje dla projektów polegających na wdrożeniu wyników prac B+R przez firmy.

Beneficjenci II osi POIR: przedsiębiorstwa, koordynatorzy klastrów, fundusz funduszy.

Oś priorytetowa II. (2/3)

Oś priorytetowa II: Wsparcie innowacji w przedsiębiorstwach

Cel szczegółowy 3. Rozwój rynku kapitału podwyższonego ryzyka.

Przykładowe typy projektów:

- **Wsparcie przedsiębiorstw przez fundusze typu venture capital, sieci aniołów biznesu oraz fundusze kapitału zaangażowanego** - wspierające powstawanie i rozwój nowych firm innowacyjnych m.in. poprzez: wsparcie poszukiwania i selekcji innowacyjnych pomysłów, wsparcie rozwoju rynku kapitału podwyższonego ryzyka z wykorzystaniem funduszu funduszy, prowadzenie działań informacyjnych.

Beneficjenci II osi POIR: przedsiębiorstwa (MŚP), fundusze venture capital, sieci aniołów biznesu oraz ich spółki (wehikuly inwestycyjne), instytucje otoczenia biznesu wspierające powstawanie nowych firm innowacyjnych, fundusz funduszy.

Oś priorytetowa II. (3/3)

Oś priorytetowa II: Wsparcie innowacji w przedsiębiorstwach

Alokacja II. osi POIR (mln EUR):

Cel tematyczny	Alokacja UE	Alokacja całkowita (EFRR + wkład krajowy)
CT 1	1 975,2	2 336,9
CT 3	448	528,9
RAZEM	2 423,2	2 865,8

Oś priorytetowa IV

Oś priorytetowa IV: Zwiększenie potencjału naukowo-badawczego

Cel szczegółowy 7. Wzmocnienie współpracy pomiędzy jednostkami naukowymi a przedsiębiorstwami oraz sektorem publicznym.

Przykładowe typy projektów:

- Finansowanie badań naukowych.
- Rozwój nowoczesnej infrastruktury badawczej sektora nauki.
- Wsparcie powstawania międzynarodowych agend badawczych.
- Rozwój kadr sektora B+R.

Beneficjenci IV osi POIR: jednostki naukowe i ich konsorcja, uczelnie i ich konsorcja, naukowcy, studenci, doktoranci, konsorcja przedsiębiorstw i jednostek naukowych, IOB, jednostki administracji publicznej.

Cel tematyczny	Alokacja UE	Alokacja całkowita (EFRR + wkład krajowy)
CT 1	1 373,0	1 623,4

System instytucjonalny POIR

NAZWA OSI PRIORYTETOWEJ	INSTYTUCJA POŚREDNICZĄCA
OŚ PRIORYTETOWA I Wsparcie prowadzenia prac B+R przez przedsiębiorstwa oraz konsorcja naukowo-przemysłowe	Narodowe Centrum Badań i Rozwoju
OŚ PRIORYTETOWA II Wsparcie innowacji w przedsiębiorstwach	Ministerstwo Gospodarki
OŚ PRIORYTETOWA III Wsparcie otoczenia i potencjału innowacyjnych przedsiębiorstw	Ministerstwo Gospodarki
OŚ PRIORYTETOWA IV Zwiększenie potencjału naukowo-badawczego	Narodowe Centrum Badań i Rozwoju
OŚ PRIORYTETOWA V Pomoc techniczna	Nie dotyczy

Harmonogram

- 2 połowa 2014 – opracowanie dokumentów wdrożeniowych,
- IV kwartał 2014 – rozpoczęcie wdrażania POIR,
- 1 połowa 2014 (od kwietnia) – negocjacje POIR z Komisją Europejską.

Opinia prawna

w sprawie form uzgadniania aktów prawa zakładowego w uczelni ze związkami zawodowymi

Zagadnienie:

Czy uchwała senatu uczelni publicznej dotycząca zasad ustalania zakresu obowiązków nauczycieli akademickich, rodzajów zajęć dydaktycznych objętych zakresem tych obowiązków, w tym wymiaru zadań dydaktycznych dla poszczególnych stanowisk, oraz zasad obliczania godzin dydaktycznych winna być konsultowana z zakładowymi organizacjami związkowymi działającymi w uczelni, niezależnie od udziału przedstawiciela związku zawodowego z głosem doradczym w posiedzeniu senatu?

Opinia prawna:

Jak stanowi przepis art. 130 ust. 2 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. – *Prawo o szkolnictwie wyższym* (j.t. Dz. U. z 2012 r. poz. 572 z późn. zm.; dalej: P.s.w.): „Zasady ustalania zakresu obowiązków nauczycieli akademickich, rodzaje zajęć dydaktycznych objętych zakresem tych obowiązków, w tym wymiaru zadań dydaktycznych dla poszczególnych stanowisk, oraz zasady obliczania godzin dydaktycznych określa Senat”.

W doktrynie zauważono, iż: „Przepisy art. 130 są *lex specialis* w stosunku do przepisów kodeksu pracy. Stanowią one wypełnienie dyspozycji art. 66 ust. 2 *in fine* Konstytucji RP i są podyktowane specyfiką zajęć i czynności wykonywanych w ramach stosunku pracy przez nauczycieli akademickich” (Komentarz do art. 130, [w:] H. Izdebski, J. Zieliński, *Prawo o szkolnictwie wyższym. Komentarz*, LEX/el. 2013). Ci sami autorzy zwracają uwagę na fakt, że w art. 130 P.s.w. znajduje się „specyficzne (bo nieujęte w Konstytucji RP) upoważnienie do wydania swego rodzaju przepisów wykonawczych” (tamże).

W art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (j.t. Dz. U. z 1998 r. Nr 21, poz. 94 z późn. zm.; dalej: K.p.) ustawodawca zawarł definicję prawa pracy: „Ilekcroć w Kodeksie pracy jest mowa o prawie pracy, rozumie się przez to przepisy Kodeksu pracy oraz przepisy innych ustaw i aktów wykonawczych, określające prawa i obowiązki pracowników i pracodawców, a także postanowienia układów zbiorowych pracy i innych opartych na ustawie porozumień zbiorowych, regulaminów i statutów określających prawa i obowiązki stron stosunku pracy”. Oczywiście jest, że uchwała senatu dotycząca zasad ustalania zakresu obowiązków nauczycieli akademickich, rodzajów zajęć dydaktycznych objętych zakresem tych obowiązków, w tym wymiaru zadań dydaktycznych dla poszczególnych stanowisk, oraz zasad obliczania godzin dydaktycznych, wydawana na podstawie art. 130 ust. 2 P.s.w., mieści się w obszarze podstawowych źródeł prawa pracy z uwagi na fakt, że określa prawa i obowiązki pracowników i pracodawcy – jest w istocie aktem wykonawczym do ustawy (P.s.w.), dlatego jest też źródłem prawa pracy w rozumieniu art. 9 ust. 1 K.p.

Zgodnie z art. 26 pkt 2 ustawy z dnia 23 maja 1991 r. *o związkach zawodowych* (j.t. Dz. U. z 2014 r. poz. 167; dalej: u.z.z.) do zakresu działania zakładowej organizacji związkowej należy w szczególności zajmowanie stanowiska wobec pracodawcy i organu samorządu załogi w sprawach dotyczących zbiorowych interesów i praw pracowników. Jak zauważa B. Skulimowska (*Prawo pracy. Akty wykonawcze. Suplement*, red. W. Muszalski, K. Walczak, Warszawa 2003) przez zbiorowe prawa pracowników należy rozumieć zagwarantowane przepisami uprawnienia, natomiast przez interesy zbiorowe pracowników należy rozumieć dążenia (potrzeby) pracowników nie zagwarantowane przepisami prawa pracy. Reprezentowanie tych interesów polega na dążeniu do ukształtowania nowego stanu prawnego. Zajmując stanowisko w sprawach dotyczących zbiorowych interesów pracowników wobec pracodawcy, zakładowa organizacja związkowa uczestniczy w procesie tworzenia tzw. autonomicznego prawa pracy. Uprawnienia organizacji zakładowej w tym zakresie to przede wszystkim prawo do prowadzenia rokowań i zawierania zakładowych układów zbiorowych pracy oraz uzgadnianie z pracodawcą regulaminów.

W realiach specyficznego zakładu pracy, jakim jest wyższa uczelnia publiczna, akty zakładowego prawa pracy mają różną formę prawną – są to nie tylko regulaminy, ale również zarządzenia i decyzje rektora, kanclerza, dziekanów oraz uchwały senatu i rad wydziałów.

Obowiązek współpracy pracodawcy i związków zawodowych w procesie tworzenia źródeł prawa pracy ma swoje umocowanie w Deklaracji Filadelfijskiej z dnia 10 maja 1944 r., która proklamuje obowiązek Międzynarodowej Organizacji Pracy popierania wśród narodów świata „rzeczywistego uznania prawa rokowań zbiorowych oraz współpracy pracodawców i pracowników” (Deklaracja dotycząca zamierzeń i celów MOP – cz. III, lit. e – załącznik do Konstytucji MOP, Dz. U. z 1948 r. Nr 43, poz. 308 z późn. zm.). Nie sposób też nie zauważyć normy programowej z art. 20 Konstytucji RP, który stanowi, że podstawą ustroju gospodarczego Polski jest społeczna gospodarka rynkowa oparta m.in. na „solidarności, dialogu i współpracy partnerów społecznych”.

Związkowe współtworzenie prawa pracy jest zaliczane przez doktrynę prawa pracy do „zasadniczych, podstawowych i najdalej idących uprawnień w działalności każdego związku zawodowego” (J. Piątkowski, *Uprawnienia zakładowej organizacji związkowej*, Toruń 2008, s. 71). W literaturze zauważono, że uprawnienia związków zawodowych z zakresu współtworzenia prawa pracy pozwalają już na etapie kształtowania norm prawa pracy wpływać na kierunek i treść przyjmowanych rozwiązań i unikać takich rozstrzygnięć, które mogłyby wywoływać niezadowolenie pracowników i być źródłem konfliktów (Z. Salwa, *Prawo pracy PRL w zarysie*, Warszawa 1989, s. 85). Współtworzenie norm zakładowego prawa pracy odbywa się w sposób bezpośredni (np. poprzez zawarcie układu zbiorowego pracy) albo pośredni (poprzez uzgadnianie treści zakładowych aktów prawa pracy – takich jak rozpatrywana uchwała senatu). Podkreśla się również, że udział organizacji związkowych w tworzeniu zakładowego prawa pracy odbywa się na zasadzie niezależności działań obu stron, co podkreślono w art. 1 ust. 2 u.z.z. (J. Piątkowski, *Uprawnienia...*, s. 73).

Należy też mieć na względzie, że zgodnie z art. 61 ust. 7 P.s.w.: „W posiedzeniach senatu uczelni publicznej uczestniczą, z głosem doradczym, kanclerz, kwestor, dyrektor biblioteki głównej oraz przedstawiciele związków zawodowych działających w tej uczelni, po jednym z każdego związku”. Z regulaminu obrad senatu albo ze statutu danej uczelni powinien wynikać obowiązek wcześniejszego dostarczenia uczestnikom posiedzenia projektów uchwał oraz obowiązek skonsultowania ich ze związkami zawodowymi. Zwykle też projekty poszczególnych uchwał powinny być omawiane na poprzedzających posiedzenie senatu – posiedzeniach komisji senackich. Regulują te kwestie statuty poszczególnych uczelni.

Jeśli procedury tej nie dopełniono, to przedstawiciel związku w senacie powinien zabrać głos i wskazać, że poddana pod dyskusję uchwała nie była jeszcze konsultowana z zakładowymi organizacjami związkowymi, które potrzebują czasu, aby się zapoznać z treścią projektu i wypracować stanowisko. W takiej sytuacji rektor powinien przełożyć głosowanie do czasu uzyskania stanowiska związków zawodowych.

Odpowiedzialność za nieprzestrzeganie przepisów dotyczących uprawnień związków zawodowych wprowadza art. 35 ust. 1 pkt ustawy o z.z., który stanowi: „Kto w związku z zajmowanym stanowiskiem lub pełnioną funkcją (...) utrudnia wykonywanie działalności związkowej prowadzonej zgodnie z przepisami ustawy (...) – podlega grzywnie albo karze ograniczenia wolności”. W sprawach przestępstw, które popełnić mogą osoby pełniące funkcje kierownicze, zakładowa organizacja związkowa może zawiadomić prokuraturę lub organy Państwowej Inspekcji Pracy.

Konkluzja:

Uprawnienie do zajęcia stanowiska w przedmiocie projektowanej uchwały senatu uczelni publicznej dotyczącej zasad ustalania zakresu obowiązków nauczycieli akademickich, rodzajów zajęć dydaktycznych objętych zakresem tych obowiązków, w tym wymiaru zadań dydaktycznych dla poszczególnych stanowisk, oraz zasad obliczania godzin dydaktycznych (art. 130 ust. 2 P.s.w.) przez zakładowe organizacje związkowe działające w uczelni jest odrębne i niezależne od faktu udziału przedstawiciela związku zawodowego z głosem doradczym w posiedzeniu senatu. Analogicznie kształtuje się pozycja związków zawodowych w przypadku pozostałych uchwał senatu uczelni, wpływających na prawa i obowiązki pracowników uczelni, związane ze stosunkiem pracy.

Opracował:

Paweł Sobotko (Członek Rady KSN)

Stan prawny na dzień 18 kwietnia 2014 r.

– Jak Pan ocenia 6-letnią kadencję byłej już minister nauki Barbary Kudryckiej?

– Minister Kudrycka wywozła się ze środowiska prywatnych szkół wyższych. I w dużej mierze próbowała pomóc tym uczelniom. A prywatne szkolnictwo wyższe w Polsce – zastrzegam, że w naszej rozmowie wyrażam moje prywatne opinie – jest jedną wielką patologią. Poza kilkoma wyjątkami, uczelnie prywatne reprezentują żenujący poziom. Można mieć pretensję do państwa, że tego systemu nikt de facto nie kontroluje. Wielu absolwentów tych quasi-uczelni zasila armię bezrobotnych lub emigrujących na zachód, na zmywak.

– Uczelnie niepubliczne wyciągają jednak spore środki budżetowe.

– To „dokonanie” minister Kudryckiej. Z pieniędzy budżetowych, które do tej pory były adresowane wyłącznie do uczelni publicznych, mogą teraz korzystać wyższe szkoły prywatne. Przedstawiają wnioski i uzyskują granty, a dzięki skromnej infrastrukturze i zatrudnianiu części kadry na umowy cywilnoprawne, mogą przedstawiać konkurencyjne oferty. Poza tym rozszerzono system stypendiów na studentów szkół prywatnych. Przy porównywalnym strumieniu pieniędzy minister Kudrycka otworzyła zawory pozwalające podłączyć się do systemu uczelniom prywatnym.

– A jak ocenia Pan nową minister Kolarską-Bobińską?

– Na ocenę jest zbyt wcześnie. Przed panią minister pierwszy test – niech wycofa z ustawy o szkolnictwie wyższym zapis uniemożliwiający podpisanie ponadzakładowego układu zbiorowego.

– Nowe prawo o szkolnictwie wyższym ma zakazać podpisywania układów?

– Tak, podjęto taką próbę, przeciwko czemu Krajowa Sekcja Nauki „S” głośno protestuje, a stoi za nią kilkadziesiąt uczelni państwowych. Do tej pory zawsze nas zводzono i nigdy układu nie zawarto. A każdy nowy minister dokonywał „resetu” i trzeba było zaczynać rozmowy od zera.

– „S” protestowała także przy poprzedniej nowelizacji ustawy, która zezwoliła na rozwiązanie umowy o pracę z nauczycielem akademickim bez zgody organu kolegialnego uczelni, np. rady wydziału.

– To prawda. Organy kolegialne mogą teraz tylko wydać opinię, która nie jest wiążąca.

– Uniwersytet Warszawski jest największym pracodawcą na Mazowszu?

– Tak, zatrudnia ponad 6 tys. osób. Mamy dużą grupę pracowników administracyjnych i inżynierijno-technicznych, którzy wspomagają zajęcia na wydziałach eksperymentalnych. Są zatrudnieni na zasadach kodeksu pracy. Natomiast nauczyciele akademicy, w liczbie ok. 3 tys. są zatrudnieni wedle zasad określonych w ustawie o szkolnictwie wyższym. Ta grupa niemal przez całą karierę zawodową jest zatrud-



niona na umowach śmieciowych – bo to są umowy okresowe.

– Doktorzy na śmieciówkach?

– Szej. A próbowano wprowadzić przepis, który umożliwiałby poddanie pracownika ocenie okresowej w dowolnym momencie, na wniosek kierow-

Uczelnia nie jest korporacją

– Nauczyciel akademicki przez 80 proc. okresu swojej kariery zawodowej jest na kontrakcie czasowym. Umowy okresowe na uczelniach różnią się tylko długością. Dopiero po uzyskaniu tytułu profesora nadzwyczajnego pojawia się szansa na stałe zatrudnienie – z RYSZARDEM ZIELIŃSKIM, szefem organizacji „S” na Uniwersytecie Warszawskim, rozmawia Krzysztof Świątek.

– Tak, nauczyciel akademicki zostaje pracownikiem bardzo późno – zatrudnia się ludzi po studiach doktoranckich, czyli w wieku 28–30 lat. Wtedy można mówić o podjęciu pierwszej pracy zawodowej – na czas określony. Doktor musi obecnie obligatoryjnie w ciągu 8 lat zrobić habilitację. Jeśli jej nie uzyska w tym okresie, w zasadzie jest zwalniany. Oprócz tego nauczyciele akademicy podlegają ocenom okresowym. Stawia im się dodatkowe wymogi co do liczby publikacji, zajęć dydaktycznych oraz aktywności około-naukowej, np. udziału w konferencjach. Jeśli nauczyciel akademicki zostanie źle oceniony – po dwóch latach można rozwiązać z nim umowę o pracę.

– I teraz wystarcza jedna ocena negatywna.

– Wcześniej wypowiedzenie umowy o pracę możliwe było po drugiej ocenie negatywnej. Obecnie, po przyjęciu nowelizacji z 2012 roku, po pierw-

niku jednostki. Ten zapis na szczęście udało się Solidarności wyeliminować. Praca w nauce wymaga stabilizacji. Człowiek przestraszony, któremu niemal codziennie grozi zwolnienie, nie będzie dobrze pracował. I nie będzie związany z uczelnią.

– Pracownicy uczelni mówią, że wymóg zrobienia w ciągu 8 lat habilitacji prowadzi do deprecjonowania dydaktyki. Nie liczy się to, że ktoś świetnie prowadzi ćwiczenia dla studentów. Ważne, by zajął się habilitacją.

– To prawda. Dotyka pan innego problemu – instytucja, którą nazywamy uczelnią, nie chce uczyć. Wytworzyła się w środowisku opinia, że godnym szacunku jest zajmowanie się tylko nauką. Przy skokowym wzroście liczby studentów w ostatnich latach rodziło to poważne problemy. Wszystko przy umiarkowanych zarobkach, co spowodowało masowo próby szukania

dotychczasowych zajęć w prywatnych szkołach wyższych, które z reguły lepiej płacą. Permanentna reforma trwa od 2005 roku i status pracownika naukowego pogorszył się w sposób znaczący. Jeszcze niedawno doktor zatrudniony na stanowisku adiunkta miał 11 lat na zrobienie habilitacji, teraz – osiem lat. To próba przyspieszenia w sposób formalny uzyskiwania kolejnych



Prof. M. Zagłabi (2)

stopni naukowych, niekoniecznie związana z realnym podniesieniem własnej wiedzy.

– Czy skutkuje skrócenie czasu na zrobienie habilitacji?

– Obniżeniem poziomu rozpraw habilitacyjnych, bo mając mniej czasu, przy dodatkowych obowiązkach, nikt nie zaryzykuje poważniejszego tematu. Niektóre prace z założenia są czasochłonne, związane z przeprowadzeniem badań. Cała ta polityka ma poprawiać obraz nauki polskiej, wykazać, że zwiększyła się liczba profesorów, co wcale nie oznacza jakościowej zmiany. Perspektywa dalszej pracy jest dziś mocno uzależniona od decyzji przełożonego, co może wpływać na naruszenie zasady swobody badań naukowych. Bo trzeba odwagi, by wejść w spór merytoryczny ze swoim szefem...

– ...od którego jest uzależnione zatrudnienie...

– ...i który sporządza opinię o przydatności danej osoby w dalszej karierze naukowej. Przy reformie zastosowano wiele zasad rachunku ekonomicznego. Tyle że nauka jest specyficzną materią. Błąd z punktu widzenia naukowego też może być sukcesem – pokazuje, że pewna droga jest niewłaściwa. To wskazówka

dla następców. W kategoriach opłacalności taki błąd sukcesem już nie jest. Od 2005 roku zmiany idą w złym kierunku. Uczelnia zostaje zamieniona w quasi-korporację. To nie służy nauce, rozбивa środowisko akademickie, tworzy się wyścig szczurów prowadzący do atomizacji pracowników. Ludzie poszukują dodatkowych źródeł zarobku. Festiwal zmian w szkolnictwie wyższym trwa, ale nie ma realnego zwiększenia finansowania. W Europie należy zwrócić uwagę na kraje, które przeznaczają na naukę najmniej. W strategii lizbońskiej zadeklarowano, że powinno to być 3,5 proc. PKB, a my nie przekraczamy 1 proc.

– Krajowa Sekcja Nauki „S” podkreśla, że nastąpiło odejście od ładu płacowego wyrażonego relacją 3:2:1:1, gdzie wynagrodzenie w grupie pro-

fesorów miało wynosić trzykrotność średniej krajowej, adiunktów – dwukrotność, a w grupie asystentów i pozostałych pracowników – jednokrotność.

– W końcówce rządów AWS udało się nam się wpisać ten ład płacowy do ustawy. Średnie wynagrodzenie krajowe miało być stałym punktem odniesienia. Natomiast oszustwo polegało na tym, że kwotę bazową ustalono arbitralnie. Efekt – w ostatnich 5 latach zarobki nie rosły. Teraz – dzięki zabiegom „S” – weszliśmy w II etap niewielkich, wynoszących średnio 9-proc. podwyżek. Tyle że niektórzy pracownicy zarabiają na poziomie minimalnej krajowej.

– Ile osób należy do organizacji „S” na UW?

– Ok. 700. W czasie tej kadencji do organizacji zapisało się ponad 120 osób. To dużo, ponieważ sytuacja, w której nauczyciel akademicki przez 80 proc. okresu swojej kariery zawodowej jest na kontrakcie czasowym, ogranicza zakres pomocy udzielanej przez związek zawodowy. Umowa wygasa i nie ma nawet możliwości skutecznej interwencji. To nie zachęca do zapisywania się do związków zawodowych na uczelniach.

– Doktor w trakcie pisania habilitacji jest na 8-letniej umowie okresowej?

– Tak. Umowy okresowe na uczelniach różnią się tylko długością. Dopiero po uzyskaniu tytułu profesora nadzwyczajnego, uczelnianego, pojawia się szansa na stałe zatrudnienie. A profesorem uczelnianym też zostaje się warunkowo, na 5 lat. Potem podlega się ocenie i dopiero wtedy można zostać zatrudnionym bezterminowo.

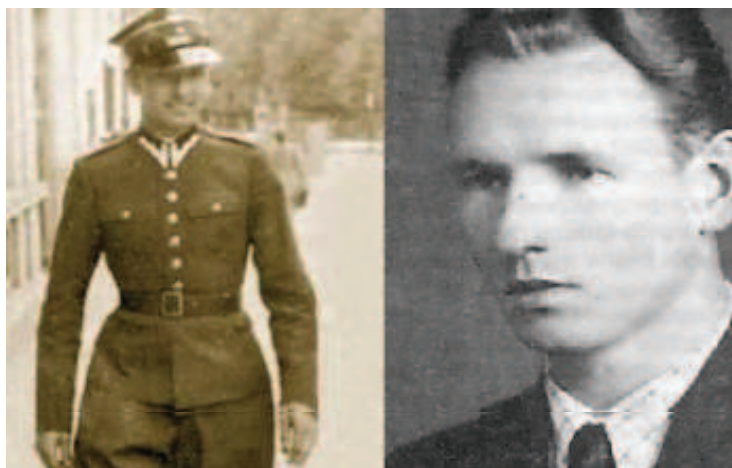
Komercjalizacja uczelni państwowych wynika też z polityki ministerstwa finansów. W ramach dotacji budżetowej uczelnie nie dostają na swoje potrzeby kwoty, która pokrywałaby niezbędne koszty funkcjonowania. Zaplanowany deficyt wynosi ok. 5 proc. i te pieniądze uczelnia musi zdobyć sama. Do tej źródłem były płatne studia. Teraz wszystko się sypie, bo weszliśmy w niż demograficzny. Obawiam się procesu cichych, pełzających zwolnień, bo to najłatwiejsza w Polsce droga poszukiwania oszczędności. A pamiętajmy, że UW należy do największych uczelni. Co będzie w tych mniejszych? Obecny rektor UW prof. Pałys powiedział, że jego marzeniem jest, by nauczyciel akademicki co najmniej połowę pensji uzyskiwał ze źródeł zewnętrznych. Czyli zamiast skoncentrować się na badaniach i dydaktyce, ma biegać w poszukiwaniu grantów, stać się menedżerem. To fatalny kierunek. W USA pieniądze na naukę spływają z prywatnego biznesu – z przemysłu. U nas prawie nie ma przemysłu. Duże korporacje międzynarodowe, które przejęły polskie zakłady, badania zlecają najczęściej w krajach posiadających.

Ryszard Zieliński – studiował historię i dziennikarstwo na UW, w X 1980 szef Komisji Uczelnianej NZS filia UW; w grudniu '81 organizator strajku okupacyjnego studentów w Białymstoku; do '89 drukarz i kurier z Warszawy do Białegostoku wydawnictw podziemnych NOW-iej i Kręgu; od II do V 1984 aresztowany; w 1988 członek założyciel komisji zakładowej „S” na UW, od 2006 – przewodniczący.

Antoni Burzyński pseudonim „Kmicic”

Ostatnio w moje ręce wpadła książka Jana Stanisława Smalewskiego zatytułowana „U boku Łupaszki”. W książce tej zebrano wspomnienia por. Antoniego Rymczy ps. „Max” – dowódcy 3 szwadronu 5 brygady Okręgu Wileńskiego AK dowodzonej przez majora Zygmunta Szendzielarza ps. „Łupaszka”. W książce tej zostały między innymi opisane losy dowódcy pierwszego polskiego oddziału partyzanckiego na Wileńszczyźnie – porucznika Antoniego Burzyńskiego ps. „Kmicic”. Ostatnio odżywiają wielkomocarstwowe zapędy wodza Rosji – pana Putina. W związku z tym chciałbym przypomnieć nam całkiem nieznanne losy tego wspaniałego żołnierza. Tłumaczę one późniejsze zachowanie i działania bojowe 5 Brygady Wileńskiej (Brygady Śmierci) dowodzonej przez jego następcę – majora „Łupaszkę”. Przy okazji chciałbym sprostować swoją wcześniejszą omyłkę. Pisząc artykuł o majorze „Łupaszce” podałem jego pseudonim „Łupaszko”. W rzeczywistości brzmiał on „Łupaszka”. Jednak we wszystkich oficjalnych dokumentach jego pseudonim był pisany przez „o”. Dopiero w książce Stanisława Smalewskiego ta sprawa została ostatecznie wyjaśniona. Odnośnie „Kmicica” to jego nazwisko nie figuruje w Wikipedii. Dlatego pozwoliłem sobie zacytować zamieszczony w internecie artykuł prof. dr hab. Leszka Bednarczuka, dokonując w nim nieznaczących skrótów i dodając jedną, ale jakże istotną informację, zaczerpniętą z książki o „Łupaszce”, dotyczącą śmierci „Kmicica”. Dodam również zaczerpniętą z tej samej książki informację o zasadzce na oddział „Łupaszki”, w którą wpadli sami partyzanci sowieccy. Artykuł ten dedykuję wszystkim tym, którzy wierzą w lojalność naszych wschodnich sąsiadów i starają się wchodzić z nimi w jakieś układy.

K.W.



Antoni Burzyński ps. „Kmicic”

BRYGADA PARTYZANTÓW POLSKICH „KMICICA” NAD NAROCZĄ 1943 R.

W marcu 1943 r. powstał nad jeziorem Narocz pierwszy na Wileńszczyźnie oddział partyzantów polskich, zorganizowany i dowodzony przez „Kmicica”. Używający tego pseudonimu ppor. Antoni Burzyński był postacią nieprzeciętną. Urodził się 17.06.1911 r. w Wilnie, gdzie po ukończeniu Gimnazjum Zygmunta Augusta w 1934 r. i rocznej podchorążówce w 5 pp leg. jako plut. podch. (od 1938 r. podporucznik) podjął pracę w komórce wojskowej w DOKP Wilno i rozpoczął studia w Szkole Nauk Politycznych przy Instytucie Europy Wschodniej, którą ukończył w czerwcu 1939 r., a znając kilka języków (m.in. turecki) myślał o pracy w dyplomacji. We wrześniu 1939 r. uczestniczył w przygotowaniach do obrony Wilna jako adiutant ppłka Stanisława Szylejki. Po przekroczeniu granicy litewskiej został internowany w Kułatowie (Kulatuva) pod Kownem, skąd wydostał się przy pomocy rodziny Oszurków, u której na krótko zamieszkał w Żejmach k. Kiejdan (stąd pseudonim „Kmicic”). Po przedostaniu się do Wilna działał w konspiracyjnym kole pułkowym 5 pp. leg. mjr Olechnowicza; w grudniu 1939 r. wziął ślub ze Stanisławą Bukowską (ps. „Sarenka”). Jesienią 1941 r. został aresztowany przez Saugumę (litewską służbę bezpieczeństwa na usługach niemieckich), skąd został wykupiony i w 1942 r. przeniósł się do Świra, gdzie włączył się w działającą od 1940 r. konspirację polską (batalion kadrowy „Światosław”, dca por. Romejko – „Klin”/ Bita”, 1. komp. „Maks”, 2. komp. „Brzeg”, 3. komp. „Protazy”). W 1942 r. „Kmicic” za zgodą Komendy Okręgu przystąpił do tworzenia oddziału, który miał zajmować się ochroną ludności polskiej przed represjami okupanta, ratowaniem spalonych członków konspiracji, potrzebą zademonstrowania zbrojnej obecności polskiej na Wileńszczyźnie. Okolice jeziora Narocz, gdzie od kilku miesięcy działały już oddziały sowieckie, stanowiły dogodny teren do działań partyzanckich dzięki licznym lasom, bagnom i zespołom jeziornym, pomiędzy którymi łatwo było się ukryć i obronić, a zarazem kontrolować szlaki komunikacyjne i atakować posterunki i garnizony okupacyjne.

Pod koniec 1942 r. „Kmicic” pod nazwiskiem Nurmo przeniósł się do wsi Kupa (schronisko szkolne u braci Głowackich) nad Narocz k. Kobylnika, gdzie jak w całym pow. postawskim (głównie w Miadziole) działała konspiracja od końca 1939 roku, a od 1942 r. silne oddziały partyzantki sowieckiej. Na tym terenie „Kmicic” rozpoczął na przeł. 1942/1943 r. organizację oddziału partyzanckiego za zgodą Komendy Okręgu Wileńskiego AK i w ścisłej współpracy z insp. Obwodu „C” (Postawy, Głębokie) mjr Stefanem Świechowskim – „Sulimą”.

Dnia 25.03.1943 r. w dzień Zwiastowania NMP w zaścianku Bryle koło Kobylnika, w domu p. Kursewiczów „Kmicic” zaprzysiął swoich pierwszych 4 żołnierzy, nadając im pseudonimy: „Akacja”, „Grab”, „Olek” i „Alfons”. Tego dnia wyruszyli poprzez zaścianek Cielaki i zamrażnięte jez. Narocz do schroniska w Niesłuczcy, gdzie przenocowano. Stamtąd oddziałek wymaszerował w kierunku Świra, gdzie w zaścianku Leonowicze w domu p. Kowiako spotkał się z „Maksem” i jego ludźmi, których wysłał w kierunku Łyntup i Kiemieliszek dla zbierania ukrytej broni, a sam „Kmicic” z resztą oddziału przybył do zaścianka Dobrzyń, skąd zabrał „Dzięcioła” i „Kukusia” oraz ukrywających się w okolicy „Łomota”, „Olszynę”, „Waligórę” i „Janusza”.

15.04 w porozumieniu z pracującym na stacji Geladnia „Ostrogiem” dokonał nocnego ataku na stację, zdobywając zaopatrzenie, trochę broni i niszcząc urządzenia stacyjne. „Ostróg” z kilkoma ludźmi przyszedł do oddziału. Następnego dnia oddział przeszedł do zaścianka Józefowo, k. Święcian, gdzie po kilku dniach zaatakowała go uzbrojona w broń maszynową policja litewska. Po ostrzelaniu przez Litwinów Polacy bezpiecznie odskoczyli przez bagienny las i dotarli po kilku dniach do wsi Kraski na płn. od Kobylnika, skąd oddział dotarł do zaścianka Ludwinowo, gdzie rodzina kpt. Soroko przechowywała partyzantów przez kilka tygodni.

Do Ludwinowa przybywają coraz liczniejsi partyzanci z Wilna i z terenu, m.in. „Podbipięta” ze swoimi ludźmi, „Jastrząb”, „Rapir-Dąb”, „Parowóz-Stacja”, „Chmura”, „Matros”, „Wołodźka”, „Bachus”. A bracia „Budzik” i „Świt” z Kobylnika przygotowują konspirację w Duniłowiczach. „Kmicic” rozsyła po okolicy patrole. W maju oddział liczy ok. 30 żołnierzy. 3.05 (lub kilka dni później) oddział otrzymuje sztandar, pochodzący ze szkoły w Maciasach, przechowany przez nauczycielkę Helenę Celuch, a córki Józefa Soroko Zofia i Irena wyhaftowały na nim napis: BRYGADA PARTYZANTÓW POLSKICH – BÓG HONOR OJCZYŻNA.

Umieszczeni w białoruskiej policji w Miadziole członkowie konspiracji przybywają z bronią do oddziału. By uniknąć represji wobec ich rodzin 6 VI zostają fikcyjnie rozbrojeni przez patrol terenowy w składzie Stanisław Kosiół, „Groch” i (?) „Bartosz”. Z policji miadziolskiej przybyli: plut. 23 p.uł. Edward Kilczeski – „Ostrowski”, sierż. Tadeusz Mataczyna – „Konus”, „Zawisza” i nie wtajemniczony Markiewicz, który przyjął pseudonim „Rekin”. Następnej nocy przybyła z Miadziola reszta członków konspiracji: plut. 23 p.uł. Ludwik Wińciun – „Ułan”, „Hermes”, „Irenek”, „Czarny”, „Koliber”, „Ben Hur”. A spoza policji rodziny nauczycieli: ppor. Niciński z rodziną, ppor. Wasiłojć z rodziną, p. Denkowscy. W innym czasie (wcześniej) przybyli z Miadziola ppor. Zakrzewski – „Murat”, ppor. Ziemiński – „Prus”, Edward Deszcz – „Hrabia”. Przybyły też sanitariuszki: Bronisława Audycka (przed 1939 r. wójt gminy Miadziół, konspiratorka) i siostra zakonna Ptaszyńska.

Liczący kilkudziesięciu żołnierzy, nieźle uzbrojony oddział „Kmicica” przesunął się na pld.-zach. od jez. Narocz do kompleksu bagienny-leśnego Bonda, gdzie odpoczywa i prowadzi szkolenie wojskowe. Wcześniej doszło do wstępnych rozmów z dowódcą działającej od 1942 silnej brygady partyzantów sowieckich Fiodorem Markowem (do 1939 r. nauczyciel–komunista, starowiec, po 17.09.1939 r. działacz polityczny). Spotkanie odbyło się koło Niesłuczcy, gdzie zawarto porozumienie, by uniknąć niepotrzebnych starć. Na 20.05.1943 r. zaplanowano wspólną akcję na niemiecki garnizon w Konstantynowie (stacja kolejowa). Nie doszło do niej, bo Sowieci chcieli skierować na silnie umocnione bunkry (rozpoznane przez „Babcie” – Wandę Kolasińską) polskich partyzantów.

W porozumieniu z Sowieciami, którzy mieli swoje bazy na południe od jez. Miastro i Blado, „Kmicic” postanowił założyć stałą bazę w trudno dostępnym miejscu (na wschód od wypływu z jez. Narocz rzeki Naroczanki, ok. 5 km od wsi Hatowicze, na pagórku otoczonym bagnami nad strumykiem Wydrenik), ale położonym ok. 2 km od bazy sowieckiej (wspólne hasła, ubezpieczenia, przepustki dwujęzyczne, częste kontakty). Najpierw powstała Baza „A” – obóz wojskowy (kilka długich szałasów dla żołnierzy, kuchnia, namiot sztabowy), a w jej pobliżu (ok. 1 km) na polanie w suchym lesie Baza „B” (gospodarcza, kilka baraków drewnianych z myślą o zimowaniu, cywile, szpitalik, intendentura, bydło). Ubezpieczające posterunki były: 1. przy brodzie na jez. Narocz naprzeciw wsi Zanarocz, 2. na przesmyku Szkiema między jez. Narocz a Miastro, 3. nad jez. Blado w gajówce Kaluha i Apanasówka. Sam „Kmicic” nocował często w oddalonej 2–3 km gajówce o nazwie Mniszyn Krzyż.

W dzień targowy 6.07. w miejscowości Miadziół patrol pod dowództwem „Czarnego” miał zlikwidować nastawionego antypolsko kreisleitera (starostę) Białorusina Kosiaka (? Rosiaka), który zdołał się uchronić. W czasie niemieckiego pościgu zginęli na jez. Batoryno partyzanci: „Stary” – Zygmunt Wiśniewski, „Kłos” – Edward Kłosowski oraz Zygmunt Łapo, pochowani na cmentarzyku na Bazie „A”.

Po zmierzchu w nocy z 11 na 12 lipca na szosie Michaliszki - Świr niedaleko lasu Ziaziulka, w pobliżu majątku Stracza nad Straczanką, „Maks” z kilkunastoma kawalerzystami po usłyszeniu odgłosu motorów urządził zasadzkę, ostrzeliwując opancerzone auto z tyłem gaśnicowym, które po kilkudziesięciu metrach spadło z serpentyny szosy na bagienną łąkę. Wkrótce nadjechały dalsze wozy, a gdy się zatrzymały „Maks” z „Gryfem” zaatakowali je granatem i ogniem. Niemcy po ciemku odpowiedzieli zmasowanym ogniem w kierunku lasu.

Oddział polski po rozproszeniu, bez strat wycofał się w kierunku Niedroszli. Według informacji ze Świra, gdzie Niemcy zatrzymali się, stracili oni 7 ludzi.

26.07. Mikołce – potyczka z Niemcami

W dniu 26 lipca we wsi Mikołce do przejeżdżających na ciężarówce Niemców kilku partyzantów spontanicznie otworzyło ogień. Wielokrotnie silniejsi Niemcy skutecznie kontratakowali; jeden z partyzantów udał pracującego parobka. Uciekli ranni „Grab” i Ratoń(?); w zbożu dobity został ranny w nogę „Bachus” – Zbigniew Rudzki, a schwytany „Witalio” – Władysław Zieliński, został publicznie powieszony w Miadziole (wykonawcę egzekucji policjanta Emilianowicza spotkał z ręki partyzantów "Kmicica" ten sam los).

Na przełomie lipca i sierpnia wysłany z patrolem „Waligora” w okolicach Łyntup został w stodole ostrzelany przez policję litewską. Zginęli „Chmura” i „Dąb” (Rapir?) przywiezieni przez „Waligórę” i pochowani na Bazie.

W tym samym okresie w okolicy Miadzioła wracający z nocnego patrolu oddział konny „Ostroga” napotkał o świcie grupę pijanych partyzantów sowieckich bijących z góry po głowie i ramionach dziewczynę, która skoczyła przed nimi do drewnianej studni, a rodzice stali „pod ścianą” pod lufami bandytów. Ujrzawszy Polaków Sowieci uciekli nie ścigani (porozumienie!), a „Kmicic” zgłosił zajście Markowowi, który obiecał skończyć z bandytyzmem. Gospodarze z ocalałą córką opuścili zaraz swą osadę.

W nocy z 1 na 2 sierpnia w miejscowości Duniłowicze dokonano rozbicia posterunku niemieckiego. Akcję przygotowali „Świt” i „Budzik” wciągając do konspiracji większość Polaków z policji białoruskiej. Atak na posterunek żandarmerii prowadził „Kitek”. Zlikwidowano kilku Niemców i konfidentów bez własnych strat. Zdobyto broń i zaopatrzenie. W czasie akcji rozmawiano po rosyjsku, by uniknąć represji wobec ludności. Do Brygady wstąpiła prawie cała policja, m.in. „Jarek”, „Bohun”, „Zbieg”, „Orzeł” oraz pracujący w nadleśnictwie „Szpagat” i „Pajak”, były legionista Kuczkiwicz z synem, Holik, Bukato, Kremis, Sak, Wołodkowicz (większość z nich zamordowali Sowieci po rozbrojeniu Bazy 26 VIII).

W dniu 10 sierpnia wysłany przez „Kmicica” patrol został wskutek donosu zaatakowany w zaścianku Czewierć przez policję białoruską z Postaw. Zginęli „Wred” – Jan Chrzczonowicz, „Sęk” – Markiewicz, Duczyński (z Wilna), a ranni zostali „Łomot” pdch. Henryk Polakiewicz i „Orlik” – Bolesław Adamski (z Wilna).

Po uzyskaniu wiadomości, że Niemcy zamierzają opuścić Kobylnik (gdzie atakowali ich Sowieci pałac kilkakrotnie miasteczko), 11 sierpnia „Kmicic” przygotował zasadzkę na pagórku w lesie obok zaścianka Antonisberg przy drodze do Miadzioła. Zlikwidowano Niemców i kilku policjantów. Zdobyto sprzęt, broń i zarekwirowane bydło (zapędzone na Bazę „B”). Ze strony polskiej zginął „Matros”/„Kruk” – Jan Mietliński (jeden z najwybitniejszych partyzantów, pochowany na Bazie).

Liczący 150–200 żołnierzy oddział „Kmicica” w połowie sierpnia otrzymał nową organizację: Pluton (później kompania) szkolna: dowódca (i szef Bazy „A”) „Ostrowski”; drużyny: 1. „Konus”, 2. NN, 3. „Olszyna”. Pluton strzelecki: d-ca Kitek; Oddział rozpoznawczy kawalerii: d-ca „Ostróg” (do poł. VII), „Ułan” (do pocz. VIII), „Maks” (do końca). Sztab: komendant „Kmicic”, szef sztabu: „Twardowski” – ppor. Zygmunt Niciński, kadra oficerska: „Prus”, „Murat”, „Ostróg”, „Janusz”, „Świerk”; żandarmeria: „Podbipięta”, wywiad „Jastrząb”, grupa specjalna: „Czarny” (skład „Szpagat”, „Ursus”, „Skrzetuski”), szef Bazy „B” „Tata”; sanitariuszki: przełożona Ptaszyńska, siostry „Bronka”, „Basia”, „Grażyna”, „Danuta”, „Poziomka”, „Lala”, strzelec „Jachna”; szef kuchni: Sylwester Jachimiak; nasłuch radiowy: „Zielonka” Jan Neugebauer (dziennikarz z Wilna), współredaktor z kpt. Borkowskim z Niesłuczy „Żołnierskiej Dekady”.

W nocy z 14 na 15 sierpnia w Żodziszkach oddział „Kmicica” dokonał rozbicia garnizonu niemieckiego. Akcję przygotował i dowodził osobiście „Kmicic”, kierując wcześniej do policji białoruskiej w Żodziszkach „Pala”, „Żbika”, „Gracę” i „Jokera”, którzy przygotowali akcję od wewnątrz. W silnie ufortyfikowanym budynku (dawny konwikt jezuicki), otoczonym murem, stacjonowało kilkunastu Niemców i ok. 50 policjantów białoruskich. W miasteczku były liczne magazyny, obok most strategiczny na Wilii. Nad ranem 15.08., po przecięciu połączeń telefonicznych przez oddział konny „Maksa”, partyzanci, częściowo w mundurach niemieckich i policyjnych, prowadzeni przez „Alfonsa” Hirscha (uciekiera z Wermachtu) i „Kukusia” – Jerzego Jurczyka (ze Śląska) zlikwidowali prawie wszystkich Niemców i komendanta policji białoruskiej, a pozostałych rozbroili. Strat własnych nie było, a sama akcja trwała kilkadziesiąt minut. Zdobyto bardzo dużo broni, amunicji, sprzętu i żywności. Podpalony most na Wilii ugasiła ludność. Na terenie lasu Bonda oddział się przegrupował i 16.08. dotarł do Bazy. W Zanaroczcu napotkał patrole sowieckie.

Uroczystość Święta Żołnierza została przesunięta z 15.08. na następną niedzielę. Przemawiał mjr „Sulima”, byli przedstawiciele społeczeństwa (członkowie konspiracji, inteligencja z Kobylnika). Podobno „Sulima” radził „Kmicicowi” przenieść Bazę na bezpieczną odległość od Sowietów; myślano o lesie Bonda.

Od poniedziałku 23.08. w sprawie wspólnej akcji na Miadzioł toczyły się rozmowy z Sowietami, którzy według niektórych informacji gromadzili większe siły. Na Bazie „A” obowiązywało pogotowie bojowe (chodzenie z nabitą bronią). Rano 26.08. na Bazę sowiecką pojechali bryczką: „Kmicic”, „Twardowski”, „Ostróg”, „Prus”, „Murat”(?), Sylwester Jachimiak i „Kukus”. Celem ich wizyty u partyzantów sowieckich miało być opracowanie szczegółów akcji.

Według relacji (1984 r.) córki „Twardowskiego” na Bazie sowieckiej w ziemiance sztabowej pochyleni nad mapami Polacy zostali zniemacka rozbrojeni, a potem oddzielnie przesłuchiwani z propozycją podporządkowania się polskim władzom komunistycznym Wandy Wasilewskiej w Moskwie. Większość z polskich dowódców została rozstrzelana po kilku dniach. Ocaleli tylko „Ostróg” i „Twardowski”; obu potem udało się uciec. O losach „Kmicica” niewiele było wiadomo. Na początku Sowietci twierdzili, że został wysłany samolotem do Moskwy. Dopiero zeznania Żyda Berki, pracującego w bazie partyzantki sowieckiej, któremu udało się po jakimś czasie skontaktować z polską partyzantką, rozwiały wszelkie wątpliwości. „Kmicic” został w okrutny sposób zamordowany. Został za ręce przywiązany do drzewa i żywcem obdarty ze skóry, a później przypalany na ognisku, które pod nim rozniecono. Na koniec został zastrzelony przez jednego z oprawców. Miejsca zakopania jego zwłok nigdy nie odnaleziono.

Tego samego dnia w czasie obiadu i czyszczenia broni nastąpił atak Sowietów na Bazę „A”. Najpierw wjechało kilku „komandirów” często odwiedzających Bazę (Sudarikow, Szaszkw, Diegaczow) oraz nie zidentyfikowany osobnik w mundurze polskiego oficera, który zarządził zbiórkę na placu apelowym bez broni. Na to „Ostrowski” (szef Bazy „A”) krzyknął „Chłopcy z bronią do mnie!”, ale na skierowane w jego stronę pępesze Sowietów zakomenderował: „Rzuć broń!”. Równocześnie ukryci w pobliżu Sowietci rozpoczęli silny ogień po gałęziach drzew i wpadli na Bazę, każąc położyć się wszystkim na ziemię. Tylko stojący pod bronią na służbie „Brzózka” – Franciszek Szurpicki rozerwał się granatem. Polaków rewidowano i kazano się kłaść w już przeszukanych namiotach. Pilnowano bardzo dokładnie, ale kilku partyzantom udało się uciec przez otaczające bagna: „Waligóra”, „Alfons” Hirsch, „Boruta” (schwyty na jutro i rozstrzelany).

Po pewnym czasie rozbrojonym Polakom kazano wyjść z szałasów i do siedzących na ziemi pod lufami przemówił Markow, zaczynając od słów „Zdarowo rebjata!” (cisza), „Czołem żołnierze!” (kompletna cisza), a następnie oświadczył, że dostał rozkaz z Moskwy, aby rozbroić polski oddział, bo jego dowództwo prowadziło wrogą politykę wobec ZSRR. Ale nie ma się czego obawiać, bo nikomu nic się nie stanie, na co daje oficerskie słowo honoru. Dostaniecie broń i nowe dowództwo i będziecie działać wspólnie z partyzantką sowiecką (Co warte było słowo sowieckiego oficera uwięzieni partyzanci przekonali się po kilku dniach). Następnie przeprowadzono jeńców na Bazę „B”, w czasie rozbijania której (podobno przy udziale „Ostroga”), kilku partyzantów pasących bydło uciekło, alarmując organizację terenową (m.in. „Stopka”/„Laluś” – Norbert Symonowicz). Nie dały się rozbroić uciekając placówka na Szkiemie i w Apanasowce. Ostrzegane patrole nie wracały do Bazy. Po kilku dniach Sowietci przystąpili do mordowania znanych im współpracowników „Kmicica”. Ofiarami stali się: kpt. Józef Soroko w Ludwinowie, kpt. Borkowski w Niesłuczy, por. Klimowicz w Kobylniku, podof. „Dwójki” Henryk Głowacki w Kupie oraz pp. Kucharo, Pomiećko, Tarasiewicz, Tomaszewski i inni.

Aresztowanych partyzantów poddano śledztwu. Śledztwo prowadził „Diadia Wania” (sowiecki Litwin, funkcjonariusz NKWD, tow. „Ber” – Jonas Wildżunas) oraz m.in. Awsiejenko (komunista-Białorusin spod Postaw). Oficerowie Markowa nie brali bezpośredniego udziału w śledztwie. Przesłuchania rozpoczęły się rano w dwu barakach, niektórych wzywano po nazwisku lub pseudonimie, m.in. „Dzięcioła” (ukryty pod mchem uciekł następnej nocy) oraz Antoniego Zwieruho z Miadzioła (rozstrzelany). Pytano o dane osobowe, przeszłość wojskową i konspiracyjną, kontakty. Przesłuchanych selekcjonowano na dwie grupy. Jednym pozwalano poruszać się po Bazie „B”, innych kierowano na niewielki pagórek pod sosną otoczony dodatkowym kordonem zewnętrznym i wewnętrznym, a samym kazano siedzieć w rzędach i nie rozmawiać. Pod sosną znalazła się większość policjantów z Duniłowicz oraz „Ostrowski”, „Jastrząb”, „Arkadek”, „Łokietek”, „Konus”, „Kozak”, „Dziewiąty”, „Orzeł”/„Oroł”, „Rekuć”, „Zbieg”, „Zend”, Jan Butkiewicz, Kuckiewicz z 15-letnim synem, Jan Szuścicki, Longin Maciejewski, Michałkiewicz, St. Sak, Piekalkiewicz, Piotr Bujko. Wszyscy zostali pod wieczór odprowadzeni pod silnym konwojem na tzw. Bazę litewską i rozstrzelani. Wcześniej wydostali się „Szpagat”, „Długi”, „Ursus”, a tuż przed egzekucją Józef Szulc, uratowany przez znajomego Griszę Krjukowa. Na Bazie sowieckiej zostali też zamordowani, poza sztabem „Kmicica”, tłumacz niemiecki Kapustko wraz z żoną, a poza tym partyzant sowiecki, szef kontrrazwietki „za swiąz z miestnym nasileniem”. W sumie ok. 80 osób, a po drugim rozbrojeniu jeszcze ok. 30. 27.08. po południu przybył ponownie Markow i oświadczył do będących na swobodzie partyzantów: „Teraz otrzymacie nowego dowódcę. Będzie nim kapitan „Zapora”, a oficerem politycznym będzie por. „Marecki”. Wasz oddział będzie podporządkowany władzom polskim w Moskwie, którym przewodniczy Wanda Wasilewska. Oddział będzie się nazywał im. „Bartosza Głowackiego”. „Zapora” został rozpoznany jako Wincenty Mroczkowski, były podof. 19 pał-u, usunięty dyscyplinarnie z WP, „Marecki” wraz z żoną „Lusią” posiadali rysy semickie). Po Markowie przemówił, ubrany w furazerkę z orłem, „Zapora”: „Będziemy bić Niemców, a jak nam broni zabraknie, to nawet kosami, bo wy jesteście tutejszymi rolnikami, dlatego tak nazywa się oddział”. Ponownie przybył Markow z asystą, jeszcze raz wszystkich sprawdzano i zaprowadzono na Bazę sowiecką, gdzie wydano trochę zdewastowanej broni (rozkalibrowane kb, po 5 naboii i jeden rkm z dyskiem). Potem zaprowadzono ten nowy oddział na Bazę „A”, gdzie było już kilku partyzantów przybyłych z „Zaporą”, m.in. „Orszak” (późniejszy łącznik „Łupaszki” do 1948 r.). Dołączono też wysłany na patrol oddziałek „Kitka”, rozbrojony w Klonowym Ostrowiu. Znalazła się tam również służba sanitarna Brygady „Kmicica” i kilku partyzantów z oddziału zaopatrzeniowego z Bazy „B”, m.in. „Puszczek”, nauczyciele: „Chrzaszcz” (Wincenty

Wieki z Mikolców), „Rudy” (Aleksander Samosik z Hatowicz) oraz rodzina „Zapory”. Kręciło się też sporo Sowietów zwracających na wszystko uwagę.

Wysłany przed rozbrojeniem patrol pod dowództwem „Żbika” (byli w nim m.in. „Wołodźka”, „Literbe”, „Śniegur”) udał się w kierunku Niedroszla – Kluszczany, gdzie dołączyli do nich nie ujawniając kim są: „Łupaszka”, „Ronin”, „Szaszka” i „Nieczuja”, skierowani z Wilna do Brygady (prawdopodobnie wskutek nalegań mjra „Sulimy” zaniepokojonego współpracą „Kmicica” z Markowem). Kiedy 1.09. powiększony patrol „Żbika” spotkał się z wysłanym w kierunku Wojstoma drugim patrolem w zaścianku Bliźniki koło Zanarocza, ludność i uciekinierzy z Bazy ostrzegła partyzantów o rozbrojeniu Bazy przez Sowietów. Po kilkugodzinnej naradzie „Łupaszka” przedstawił się jako oficer zawodowy, który zamierza dalej walczyć. Wszyscy obecni przeszli pod jego komendę, a wkrótce nastąpił pozorowany atak Sowietów (strzały ponad głowami) wzywających do poddania. Oddziałek (2 rkm, ok. 20 żołnierzy) na komendę „Łupaszki” odpowiedział celnym ogniem i brzegiem Naroczy, a następnie lasami przez Dobrytak wycofał się w kierunku Niedroszli, gdzie zaczął gromadzić uciekających z Bazy partyzantów. W czasie potyczki zostali przez Sowietów wysłani dla mediacji na koniach „Długi”, „Okon” i „Pal”, którzy też dołączyli do „Łupaszki”. Po tych wydarzeniach oddział „Zapory” został przeniesiony na Bazę „B” i zaostrzono czujność. Wysyłane patrole żywnościowe nie wracały do Bazy, a wśród pozostałych zawiązała się konspiracja, by wyprowadzić jak najwięcej ludzi z Bazy, m.in. „Kitek”, „Mrówka”, „Szpagat”, „Jarek”, „Hermes”, „Orszak”, „Pająk”, „Lala”.

Na początku września kilka brygad sowieckich oraz oddział „Zapory”, który miał iść z tyłu i zbierać broń (nie przybyło jej po 27.08.), przystąpiło do ataku na silnie obunkrowany garnizon w Miadziole. Akcja nie powiodła się, ale znający rozkład miasteczka Polacy rozbili mleczarnię zdobywając duży zapas masła i miodu. Został w plecy ranny „Hrabia”, który zmarł po kilku dniach. Wycofujący się nad ranem Sowietci ostrzelali kościół w Nowym Miadziole i podpalali domy (jak wykrzykiwali) „polskich patriotów”.

Kilka dni później zakonspirowana grupa wyciągnęła „Zaporę” na patrol pod pozorem sprowadzenia na Bazę błąkających się partyzantów. Spotkanie z grupą „Akacji” i „Podbipięty” nastąpiło w zaścianku p. Tomaszewicza Dobrytak, gdzie „Zaporze” oznajmiono, że idą do „Łupaszki”, na co on sam pozornie przystał (był cały czas dyskretnie pilnowany). Ostrzeżeni przez dezertera Sowietci ponownie rozbroili Bazę i rozstrzelali pozostałych tam ok. 30 polskich partyzantów. Za uciekinierami skierowali pościg (zatrzymując p. Tomaszewicza, który ze związanymi rękami uciekł im w nocy). Na szosie koło Konstantynowa Sowietci natknęli się na oblawę niemiecką (z udziałem własowców i Łotyszów), która 24–30.09.1943 r. posuwała się w formie łańcucha pacyfikując okrutnie teren od Brasławia po St. Wilejkę. Cała brygada Markowa w popłochu opuściła bazę nad Naroczą (wówczas uciekł wykupiony przez rodzinę od wartowników sowieckich „Twardowski” – ppor. Zygmunt Niciński. Jego córka „Danuta” została w 1944 r. sanitariuszką w brygadzie „Żejmiana”, wyszła z łagrow w 1957 r.). Natomiast polski oddziałek prowadzony przez łączników przeszedł nocą po obrzeżach pełnego Niemców Konstantynowa i dotarł do leżącej już na terenie „niemieckiej Litwy” (Gebietskommissariat Litauen) Niedroszli, w której okolicach stacjonował rozproszony po zaściankach oddział „Łupaszki”, późniejsza V Brygada. Już wkrótce stała się ona postrachem okupantów niemieckich, litewskich, a zwłaszcza sowieckich, osłaniając od wschodu tworzące się na Wileńszczyźnie kolejne brygady AK.

Kilka miesięcy później sowieccy partyzanci wpadli w zastawioną przez siebie pułapkę. 31 stycznia 1944 roku oddział Łupaszki w miejscowości Worziany stoczył ciężką zwycięską walkę z batalionem wojsk niemieckich. Po walce, w której zginęło kilkunastu partyzantów i ponad 180 Niemców, oddział zakwaterował w okolicy wsi Radziuszki. Partyzanci sowieccy dowiedzieli się o stoczonych przez Polaków walce i licząc na łatwe rozgromienie polskiej partyzantki zaatakowali ich. Nie uwzględnili jednak tego, że brygada została rozlokowana w kilku okolicznych zaściankach i zaatakowali w liczbie około 1300 partyzantów główną kwaterę brygady. Ubezpieczenie nie dało się zaskoczyć, a rozlokowane w sąsiednich zaściankach oddziały przyszły z pomocą. Wzięci w dwa ognie sowieccy partyzanci ponieśli ogromne straty i musieli się wycofać, na polu bitwy pozostawiając około 350 rannych i zabitych. Polacy stracili w tej walce tylko jednego partyzanta.

Opracował: Krzysztof Weiss.

Literatura:

1. <http://historyczna.w.interia.pl/czytelnia/bednarczuk/kmicica.html>
2. Jan Stanisław Smalewski, U boku Łupaszki, Oficyna Wydawnicza MIREKI, 2013.

Wiadomość od Marii Sapor:

Uprzejmie informuję, że dysponuję porozumieniami w sprawie podniesienia wynagrodzeń w 2013 r. w następujących uczelniach: AGH Kraków, UJ, UW, PW, Uniw. Wr, UMK Toruń, Pol. Częstochowska, Uniw. Opolski, Pol. Opolska, UKSW, Uniw. Gdański, Uniw. War-Maz, UAM Poznań, WE Poznań, UJK Kielce, Uniw. Ekonom. Poznań, UŚ.

Jeśli dana Komisja Zakładowa byłaby zainteresowana tekstem jakiegoś porozumienia (zawartego w konkretnej uczelni) to mogę go przesłać. Nie będę rozsyłać porozumień do wszystkich delegatów (na liście adresowej są wyłącznie delegaci), gdyż nie mam takiego upoważnienia. Do konkretnej organizacji uczelnianej prześlę wybrane porozumienie. Wyjaśnić należy, że porozumienia zawarte w większych uczelniach zawierają zapisy konkretnych kwot podwyżek, w mniejszych uczelniach to już jest różnie. Czasem jest tylko protokół uzgodnień. Proszę również o podanie adresu e-mailowego danej komisji, na który prześlę wybrane porozumienie.

Pozdrawiam, Maria Sapor

Sprawozdanie z Walnego Zebrania Delegatów Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” wraz z materiałami zjazdowymi zostanie opublikowane po ich opracowaniu. Poniżej zamieszczamy jedno zdjęcie „zjazdowe”. Obok stołu prezydiального stoją przedstawiciele nowo wybranych i ustępujących władz KSN.

Red.



**Zbliżają się wakacje. Po pracowitym roku -
dobrego wypoczynku,
nabrania sił na nowe zadania
życzy
Redakcja „Wiadomości KSN”**

„Wiadomości KSN” Biuletyn Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”

Redaguje zespół: Anna Gołębiewska, Wojciech Pillich, Janusz Sobieszkański, Krzysztof Weiss.

Redaktor naczelny: Janusz Sobieszkański,

opracowanie językowe: Jerzy Jackl, opracowanie techniczne: Elżbieta Smorczevska.

Adres redakcji: Krajowa Sekcja Nauki NSZZ „Solidarność”, ul. Waryńskiego 12, 00-631 WARSZAWA

Nr konta: Sekretariat Nauki i Oświaty, KSN NSZZ „Solidarność”

92 1020 1068 0000 1102 0000 2733

tel/fax (0-22) 825 73 63, tel.(0-22) 234 98 78, kom. 0 603 123 438

e-mail: KSN@interia.pl ; krajowasekcjanauki@gmail.com ; <http://www.solidarnosc.org.pl/~ksn> ;

„Wiadomości KSN” są dostępne na stronie internetowej KSN On line pod adresem: <http://www.solidarnosc.org.pl/~ksn>